

SŁOWO

WILNO, Piątek 9 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona z góry. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 30 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szepietkiego A. Laszuk
BRASLAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
OLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierz
GRÓNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWONIEC—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIESWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Birżański Klausitis ma głos.

Przed czasem nie tak dawnym doszła do nas wiadomość, że w Kownie ukonstytuował się Związek Szlachty Litewskiej. Wymienione zostały nazwiska, nieraz znane nam dobrze, nazwiska naprawdę starej szlachty. Możemy jedynie z całym uznaniem powitać ten krok, jako dowód, że potomkowie starożytnych tych rodów, że szlachta nasza, praw swych do ziemi ojczystej wyrzec się nie chce i że wreszcie poczyna przejawiać aktywną działalność, nawet w warunkach tak trudnych, jak obecnie w Republice kowieńskiej panujących. Jedynie zastrzeżenie być może skierowane pod adresem samego prezesa Związku, którym jest, a raczej szumnie się tytułuje „książę Gedymin Birżański Klausitis”.

Historia tego księcia jest znana powszechnie. Obecnie jest biednym pracownikiem roli, w niczem nie różniący się od sąsiadów swych chłopów okolicznych. Jednakowoż, jeszcze przed wojną wysunął swe pretensje na przyznanie mu tytułu książęcego co miał udowodnić na podstawie szeregu dokumentów. Zdania w tej sprawie były podzielone, jako że Birżański-Klausitis ród swój wyprowadzał prosto od Gedymina. Wątpliwości co do autentyczności pretensji Klausitisa były znaczne i mimo, iż dogadzały one w znacznym stopniu obecnym prądom kowieńskim, które chcą mieć szlachtę, ale nie chcą by ta szlachta miała coś wspólnego z własną tradycją szlachecką i reklamowała Birżańskiego Klausitisa, obchodząc jego jubileusz wcale pompatycznie—to jednakże, nawet i w tych kołach, podawano w wątpliwość autentyczność jego pochodzenia i polemika w tej sprawie ukazała się też na łamach organu rządowego tautininków.

Obecnie ks. Birżański Gedymin, udzielił wywiadu współpracownikowi jednego z pism litewskich. W tej sprawie nader zjadliwie wypowiada się „Rigasche Rundschau”, jakkolwiek już dawno rzeczywistym organem baronów niemieckich być przestało. Przedewszystkiem pismo niemieckie prostuje niektóre nazwiska; tak np. zaznacza, zupełnie słusznie, że pisze się nie księżna Oginskaitė, a poprostu ks. Oginskaitė i że jest to stary ród szlachty polskiej na Litwie. Niebawem jednak ta „niebywała” względem Polaków lojalność, poprawiona jest po niemiecku następnym zdaniem: mianowicie według „Rigasche Rundschau”, rząd litewski stara się stworzyć grupę szlachty litewskiej lojalnie usposobionej do państwowości litewskiej, gdyż dotychczas ciążała ona bądź do Warszawy bądź do... Niemiec (!).

Gdzie, na miły Bóg, dopatrzył się organ poselstwa niemieckiego w Rydze, lub w jakich kronikach historycznych przeczytał, ażebyśmy, ażeby szlachta litewska ciążała kiedykolwiek do Niemiec?—Bo że tak obecnie nie jest—to pewne.

Powracając zaś do samej osoby Birżańskiego Klausitisa, zaznaczyć należy, iż niemal całe życie strawił na Litwie w charakterze inspektora podatkowego w Zemgali. — W wywiadzie oświadczył, że do nowego „związku szlachty” w Kownie przyjmowane są osoby, które niebieskie udowodnić mogą, iż są pochodzenia litewskiego. Celem związku jest lojalna współpraca szlachty z państwem litewskim.

Co jednak najbardziej oburzyło „Rigasche Rundschau”—to fakt, iż ów doniedawna nieomal, na nasze stosunki, sekwestrował podatkowy osmielił się mówić o starych rodach szlachty niemieckiej nad Bałtykiem.

Oświadczył on, że takie rody jak von Osten-Sacken, von Engelhardt, albo von Lieven—to Litwini!...

Ze zjadliwą ironią pisze „Rigasche Rundschau”, które niestety swą szlachetną dumę i wyniosłość zachowało jedynie dla drobnych spraw dalszych stronic, zachowując pierwsze dla płaskiego podporządkowania się dyktowanej z Berlina polityki zagranicznej.

Pisze więc: „czy ten szlachetny Kunigajskis i inspektor podatkowy w jednej osobie, nie zamierza przypadkiem założyć podobnego związku także „litewskiej szlachty”? Kto to wie, kto wie...”

Likwidacja „konki” w Kownie.

Dziś o godz. 12 Rada miejska w Kownie zajmie się sprawą ostatecznej likwidacji „konki”. Wypowie się strona zainteresowana (dzierzawcy) i Rada miejska. Następnie zostanie ustalona suma odszkodowania i ostateczny termin przerwania komunikacji konnego tramwaju, w Kownie.

Polska na terenie międzynarodowym.

RZYM, 8. III. PAT. Dzisiejszy „Impero” zamieszcza na pierwszej stronie wywiad swego korespondenta warszawskiego z min. Zaleskim, uzyskany przed wyjazdem ministra do Genewy. Wywiad zdobi fotografia min. Zaleskiego. W wywiadzie tym min. Zaleski oświadczył co następuje: Trzy są punkty zasadnicze polskiej polityki zagranicznej: nienaruszalność traktatów, utrzymanie pokoju i współpraca Polski przy utrzymaniu i wzmacnianiu bezpieczeństwa narodów. Co do stosunków włosko-polskich min. Zaleski oświadczył, że są one serdeczne i niezachwiane. Tradycja ich zarówno polityczna jak i kulturalna trwa zresztą od wieków, a obecnie przylącza się do niej dziedzina ekonomiczna, mianowicie ożywione stosunki handlowe polsko-włoskie. Ruch handlowy przechodzący przez port tryjesteński wzmógł się w r. 1927 pięciokrotnie. Zapowiedź zaś budowy pawilonu Polskiego na Targach Medjolańskich—zdanem min. Zaleskiego niewątpliwie ożywi jeszcze ten ruch.

Zaproszenie Hiszpanji.

GENEWA, 8. III. PAT. Na porządku dzisiejszego publicznego posiedzenia Rady Ligi Narodów, przewodniczący Rady Urrutia oznajmił, że Rada Ligi Narodów uchwala na poufne posiedzeniu wysłać do Hiszpanji i Brazylii zredagowane w przyjemnym tonie zaproszenie, ażeby państwa te wzięły ponownie czynny udział.

Egipt odrzuca traktat z Anglią.

LONDYN, 8. III. PAT. Prasa angielska żywo zajmuje się projektem traktatu pomiędzy Anglią a Egiptem, który został odrzucony przez nacjonalistów egipskich. Co do projektu tego osiągnięte było uprzednio porozumienie pomiędzy Chamberlainem a egipskim ministrem spraw zagranicznych Sarwat-Paszą. Pisma podkreślają angielski punkt widzenia według którego pamiętać należy, że w Egipcie dość często powtarzały się rozruchy, które prawie zawsze kończyły się na atakach wymierzonych przeciwko cudzoziemcom. Rząd angielski kierował się więc przedewszystkiem pragnieniem właściwego zabezpieczenia elementu cudzoziemskiego w Egipcie za bezpieczeństwo życia i mienia którego odpowiada Wielka Brytania. Londyński Times stwierdza, że żywiły skrajne egipskie odrzuciły ze szkodą dla Anglii traktat będący dalekoidącym ustępstwem na rzecz tradycji narodowej egipskiej.

Powstanie Arabji przeciw Anglikom.

BASSERAH, 8. III. PAT. (United Press). Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich na gruncie Transjordanji, Iraku i Koweji oczekiwane jest w dniach najbliższych. Wojska angielskie czynią przygotowania celem uniemożliwienia wtargnięcia do tych krajów szczeperów. Niedługo. Kilka pociągów pancernych patroluje na linii Bagdad-Bassera. Generalna kwatery angielska poleciła oddziałowi lotniczemu utrzymanie wszystkich samolotów w pogotowiu do startu.

Z kwatery generalnej Ibn Seuda donoszą, iż król zaopatrzyl szczyty Aima, Wutair i Ateiba w broń, amunicję, środki żywności i namioty. Przywódcy tych szczeperów mają natychmiast po ukończeniu rokowań z Ibn-Seudem udać się na granicę Iraku, Transjordanji i Koweji, aby przystąpić do wtargnięcia do tych obszarów. W Basserah panuje zaniepokojenie mimo, iż według wiadomości z Dobeidu, miasta położonego nad samą granicą, panuje tam spokój. Obawiają się, iż liczba wojsk angielskich nie wystarczy aby zatrzymać marsz szczeperu Nedżad na Basserah.

Dziwna nominacja ministra.

RYGA, 8. III. PAT. Prezydent republiki litewskiej Simgals wystosował do premiera Juraszkiego list, zwracając jego uwagę na fakt, że nominacja nowego ministra finansów podana została do wiadomości prezydenta republiki zaledwie pół godziny po oficjalnym zapowiedzeniu jej w sejmie, co aczkolwiek nie stanowi wykroczenia przeciw konstytucji, to jednak niezgodne jest z obserwacjami dotychczasowymi. W Rydze panuje przekonanie, że incydent ten nie będzie miał konskwencji po itycznych.

Teror w Sowieckiej Rosji.

MOSKWA, 8. III. PAT. Sąd najwyższy unji sowieckiej skazał na śmierć bez zasłowności amnestji Mienszowa, „najorow”, Timofiejewa i 4-g jeszcze oskarżonego o podpalenie w celach kontr-rewolucyjnych wielkiej papierni Dubrowskiego w gub. Leningradzkiej. Straty wyrządzone przez pożar wyniosły półtora miliona rubli.

Złoto Sowieckie wróci z Ameryki.

NOWY-YORK, 8. III. PAT. Departament skarbu odmówił definitywnie pozwolenia na oddanie do urzędu mennicznego złota rosyjskiego wartości 5.000.000 dolarów, ponieważ tytuł własności złotu nie jest wyjaśniony.

Żądania szkolnictwa polskiego na Litwie.

Z Kowna donoszą: Według wiadomości urzędowych, przedstawiciel ministerstwa oświaty w towarzystwie przedstawicieli władz samorządowych, badał sprawy szkolnictwa polskiego w Kiejdanach, Janowie i Datnowie. Przy tej okazji wysłuchane zostały postulaty i żądania ludności polskiej. Według tych wiadomości większość ludności wypowiedziała się za utworzeniem dla Polaków szkół powszechnych w języku polskim.

Aresztowanie posłów na sejm w Kownie.

Z Kowna donoszą: W myśl zarządzenia prokuratora sądu okręgowego aresztowano i osadzono w więzieniu kowieńskim b. posłów na sejm, członków „ukininku „sajunga” (związku gospodarzy) Mikszysa i Draugialisa, wnieśli do afera dostawy słoniny amerykańskiej dla wojska litewskiego.

Nieuzasadnione preferencje rządu kowieńskiego.

Powrót ks. Korwelisa do Polski.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się co następuje: Od dłuższego czasu rząd kowieński czy też w notach wystosowanych do Polski czy też w prasowych enuncjacjach swego premiera podkreślał niejednokrotnie, iż Polska nie wypełnia decyzji grudniowej Rady Ligi Narodów, rzekomo odmawiając prawa powrotu do Polski szeregu osobom wysiedlonym za agitację antypaństwową, do Litwy Kowieńskiej. W rzeczywistości zaś już oddawna wydane zostały odnośne zarządzenia władzom granicznym, w myśl decyzji Rady Ligi Narodów, ażeby pomienionym osobom wysiedlonym swego czasu podczas zastosowania retorsji, nie bronić powrotu do Polski a przeciwnie poczynić im wszelkie w tym kierunku ułatwienia. Dotychczas jednak żadna z zainteresowanych osób do władz granicznych polskich, czy to za pośrednictwem litewskich władz granicznych, czy też bezpośrednio, się nie zwróciła.

Dopiero dn. 7 b. m. przybył na odcinek graniczny w pobliżu stacji Zawiasy, b. proboszcz parafji Olkieniki, ks. Korwelis, wysiedlony swego czasu z granic Polski razem z innymi. Ks. Korwelis został natychmiast przyjęty i wpuszczony do Polski. Oświadczył on, iż w najbliższym czasie zamierzają skoryzować z prawa powrotu do Polski też inni wysiedleni.

Do Polaków Wileńszczyzny.

W odpowiedzi na nasze wywody o konieczności wycofania listy Nr. 24 z województwa wileńskiego *Dziennik Wileński* odpowiedział artykułem zatytułowanym „próba szantażu”. Niko-go nie zdziwiło to rzucone obelgi na łamach *Dziennika Wileńskiego*. Jesteśmy przecież w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że za organ byłego wice-marszałka Sejmu polskiego p. Aleksandra Zwierzyńskiego odpowiedzialności on nie chce ponosić. Smutne to może, ale prawdziwe. Mniejsza więc o to, że *Dziennik Wileński* odpowiadał obelgą na odwołanie się do sumienia narodowego i patryjotyzmu tego stronnictwa, którego na gruncie wileńskim jest organem oficjalnym.

Dziennik Wileński ucieka się do swoich zwykłych argumentów to jest do nieprawdy. Zarzuca nam, że rachunki nasze są mylne. A więc powtórzmy cyfry. Oto w województwie wileńskim, to znaczy w trzech okręgach wyborczych, Wilno, Świeżany i Lida, po odrzuceniu z Lidzkiego okręgu głosów, które tam padły w odcho-dzących do woj. Nowogrodzkiego powiatów Lidzki i Wołozyski, zdobyła najwięcej głosów jedyńska, bo 109.488, potem mniejszości bo 96.078, potem socjaliści 39.574, potem Wyzwolenie 36.395, a dopiero ostatnie miejsce zajmuje lista 24, która, jeśli uzupełnimy ją wszystkimi głosami zdobytymi przez 25 to otrzymamy dopiero cyfrę 35.679. Twierdzenie więc *Dziennika Wileńskiego* możemy nazwać tumanieniem czytelnika, w żadnym wypadku i przy żadnych warunkach endecy zdobyć mandatu nie mogą.

Mandatów do Senatu mamy 4. Rozdział ich zależy od połączeń i posunięć, które stronnictwa poczynią. Jedyńska bez poparcia żadnej innej grupy powinna otrzymać 2 mandaty. Mniejszości, o ile się połączą, mogą dostać 2 mandaty, Socjaliści i Wyzwolenie jeśli się połączą to mają zapewniony jeden mandat. Jeśli mniejszości pójdą w rozbiście, a socjaliści i Wyzwolenie także w rozbiście, to trzeci i czwarty mandat przypadną Hramadzie i socjalistom, albo Hramadzie i żydowskiej osiemnastce. *Dziennik Wileński* na odwołanie się do uczciwości i patryjotyzmu stronnictwa które reprezentuje odpowiada wyrazami „Próba szantażu”. Cóż my mamy powiedzieć, jak mamy zakwalifikować postępowanie *Dziennika*, który wobec tych cyfr tak wymownych, tak jasnych, tak niedopuszczających dwójakiego tłumaczenia, pozwala sobie na twierdzenie, że 24 ma szanse zdobycia mandatu senatorskiego.

Dziennik zastania się, że osoba p. Abramowicza jest niepopularna. Więc *Dziennik* woli p. Cemacha Szabada, czy p. Zusera Spiro i tych będzie popierał przy wyborach? *Tertium non datur*. Albo się odda głosy na jedynekę, reprezentującą w Świeżanach, Głębokim i Wilejce,—nie takiego czy innego kandydata, lecz samą ideę państwa polskiego, w rezultacie czego jedyńska zapewne otrzyma trzy mandaty, albo rozbijając to jedynekę, odciągając od niej głosy, przenosząc je tu na listę 24, która jest zupełnie beznadziejna, dopomoże się do zdobycia mandatu Żydowi, czy hramadowcowi. Raz jeszcze *tertium non datur*.

Nie ma tak młodego czytelnika gazet, któryby nie pamiętał z jakim naciskiem, jakim patosem, z jakim terorem moralnym rzucali endecy słowa „rozbijanie jedności narodowej”, „rozbijanie”, „warcholy” i t. d. wtedy gdy byli w większości, gdy o ich chodziło partyjny interes. Wtedy nie znajdowali wyrazów dość jaskrawych, aby kwalifikować „zdradę narodową”. Dziś z uporem i arogancją piszą „Związek ludowo-narodowy swej listy nie wycofa”, choć wiedzą doskonale, że naprawdę sło-

wo to oznacza: „związek ludowo-narodowy dopomoże Hramadzie i Żydom z osiemnastki do zdobycia mandatu”.

Z osiemnastki, podkreślamy. Wczoraj *Dziennik Wileński* wydrukował fotografie dwóch Żydów, p.p. Wiślickiego i Kirszbrauna i zaznacza, że stali oni na liście jedyńki. *Dziennik Wileński* nie pisze jednak, że konserwatywny zespół posłów z jedyńki będzie liczył trzech księży katolickich. *Dziennik Wileński* nie pisze o tem, że żydzi liczyli w zeszłym Sejmie 35 posłów, a obecnie tylko piętnastu. *Dziennik Wileński* nie pisze o tem także, że p. Wiślicki, który stał w zupełnie poprzednio opanowanym przez mniejszości Lucku, i p. Kirszbraun to są żydzi, którzy chcą pracować dla państwa polskiego. Nie! o tem wszystkim *Dziennik Wileński* nie pisze. Natomiast swoim niewycofaniem listy, swoim szkaradnym uporem, na złość polskości w naszej ziemi, endecy przyczynią się do przeprowadzenia nie Żydów państwowych, lecz Żydów ze zdradzieckiego czesko-kowieńskiego bloku mniejszościowego, lub do przeprowadzenia Hramadowców.

Może tak będzie lepiej. Jeśli istonie endecy nie wycofają swej listy — tak jak wczoraj to twierdzili, — to twierdzą stanowczo, że czyn taki będzie połączonej z większą ich klęską moralną, z większą dla nich katastrofą, aniżeli tak dla nich niepomysłne wybory niedzielne. W niedzielę endecy przegrali, jeśli teraz przyczynią się do wprowadzenia hramadowca, to będzie dla nich katastrofa. Zdemaskują wtedy właściwie swe oblicze przed swoimi najzagorzalszymi zwolennikami. Ci, którzy zawsze mają „narod”, „narodowe” na ustach, ci, którzy wszystkich „uczuc narodowych” uczą, — łamią tu solidarność narodową nie dla własnego interesu, lecz przez upór, godny najwyższego potępienia. Ci najzapaleńsi z wileńskich endeków pierwsi się od nich z oburzeniem odwrócą.

Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym po nazwisku p. Stanisława Brzostowskiego zamiast „handlowiec” napisano „handlarz”. Za mimowolny ten błąd korektorski p. Brzostowskiemu przepraszamy.

Konkordat w Rumunji.

BUKARESZT, 8—III. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu senatu metropolita Balan domagał się wypowiedzenia konkordatu zawartego przez byłego ministra wyznań w gabinecie Averescu Goldisza. Zdaniem metropolity, dopiero po wypowiedzeniu konkordatu można będzie kontynuować dyskusję nad ustawą o wyznaniach. Mówca nie godzi się na to, by kościół rumuński pertraktował jedynie z kościołem katolickim. W czasie dyskusji, która w tej sprawie się wywiązała a zabrał głos Averescu broniąc akcji Goldisza. Minister Le-padatu oświadczył, że rząd jest za konkordatem zawartym przez Goldisza.

Armja francuska.

PARYŻ, 8—III. PAT. Podczas dyskusji prowadzonej w senacie nad projektem ustawy o rekrutacji armji sprawozdawca oświadczył, że Francja żywiąc nawiąskę pokojową uczucia z całą ufnością zapatruje się na przyszłość Ligi Narodów. Stan liczebny armji francuskiej został obniżony z 761.000 ludzi w r. 1914 do 401.000 ludzi w dniu dzisiejszym, a w r. 1931 wynosić będzie 365.000 ludzi. Jest to niezbitym dowodem zakończony sprawozdawca, iż Francja nie zmierza bynajmniej do powiększenia swych zbrojeń, lecz nie chce być bezbronną na wypadek ewentualnej napaści.

„Święto kobiet” w Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, 8. III. PAT. W dniu dzisiejszym w całej Rosji obchodzono międzynarodowe święto kobiet pracujących. Z związku z tem kobiety zatrudnione w zakładach przemysłowych zakończyły dziś pracę o 2 godziny wcześniej.

9. III. 28.

Min. Twardowski w Gdańsku.

GDĄSK, 8. III. PAT. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego bawił tu przewodniczący polskiej delegacji do rokowań z Niemcami minister dr. Juliusz Twardowski. Celem pobytu min. Twardowskiego w Gdańsku było kontynuowanie rozmów nawiązanych w czasie pobytu senatora Jelewskiego w Warszawie. Zarówno rozmowy warszawskie jak i gdańskie dotyczyły całego szeregu interesów gdańskich, pozostających w związku z rokowaniami handlowymi polsko-niemieckimi.

F. Landsberg ma zostać prezesem Generalnej Dyrekcji Kolei.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji P. K. P. był już na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, jednakże z powodu nadmiaru spraw nie był jeszcze rozpatrywany. Sprawa komercjalizacji P. K. P. zdecydowana będzie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, jednakże ani termin, ani porządek obrad następnego posiedzenia nie jest jeszcze ustalony.

W związku z zamierzoną komercjalizacją P. K. P. dowiadujemy się, że na stanowisko prezesa generalnej dyrekcji kolei wysuwany jest b. prezes dyrekcji wileńskiej, a ostatnio dyrektor fabryki Poznańskiego w Łodzi, p. Landsberg.

Zmniejszenie się kosztów utrzymania w Krakowie.

KRAKÓW, 8. III. PAT. Komisja lokalna do badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w m-cu lutym 1928 koszt utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4-ch osób zmniejszył się o 1,71 proc. w porównaniu z miesiącem styczniem 1928 r.

Linja okrętowa Gdynia-Hamburg.

WARSZAWA, 8—III. Pat. Prasa donosi, że w dniach najbliższych zostanie otwarta i uruchomiona stała linja okrętowa między Gdynią i Hamburgiem. Otwiera ją własnymi statkami Polska firma spedycyjna „Hartwig”. Pierwszy statek rozpocznie kursy na tej linii jutro.

Pożar kościoła w Oniśkach.

Z Kowna donoszą: W tych dniach z niewiadomej przyczyny spalił się doszczętnie kościół w Oniśkach. Kościół zawierał kilka pamiątek historycznych. Pożar powstał, jak ogólnie mniemają, wskutek nieostrożności zakrystjana, który często zostawał w kościele paląc się świece. Od świece zajęły się sztuczne kwiaty, obrus, ołtarz i wkrótce cały kościół stanął w płomieniach.

Lotnictwo angielskie.

LONDYN, 8. III. PAT. Kredyty na lotnictwo wynoszą 16.250.000 funtów sterl. t. j. zostały zwiększone o 700.000. Stan liczbowy wyraża się obecnie cyfrą 69 eskadr lotniczych, które posiadają załogę 32.500 ludzi.

Wdowa po prezyd. Wilsonie.

NOWY-YORK, 8. III. Pat. Wpływowi politycy stronnictwa demokratycznego noszą się z myślą zaproponowania w nadchodzących wyborach wdowie po prezydencie Wilsonie kandydatury na urząd wice-prezydenta.

Burze na Madagaskarze.

PARYŻ, 8. III. Pat. Agencja Havas'a donosi, że na zachodnim wybrzeżu Madagaskaru panują od dwóch tygodni gwałtowne burze, które przerwały komunikację i pociągnęły za sobą kilka ofiar. Straty materialne są bardzo znaczne.

Święto studentów w Hiszpanji.

MADRYT 8 III PAT. Wczoraj w Hiszpanji obchodzone było święto studentów, z okazji którego w całym szeregu miast odbyły się rozmaite uroczystości.

Zaproszenie na narady w sprawie Tangeru.

RZYM 8 III PAT. Ambasadorowie Francji i Hiszpanji doręczyli premierowi Mussolinemu oddzielne noty zapraszające do wystąpienia delegata rządu włoskiego na konferencję w sprawie Tangeru zwoływaną dn. 15 b. m.

Wygrane V-tej Klasowej Loterii Państwowej.

WARSZAWA, 8 III. (tel. wł. Nowa) Wygrane w dzisiejszym ciągnięciu V-tej Loterii Klasowej padły na następujące numery: 15.000 zł.—97.018, 5.000 zł.—35.102; 118.334, 3.000 zł.—62.103; 089.609; 124.343.

Polacy Katolicy!

Pamiętajcie, że każdy głos oddany na listę 24 przyczynia się do zdobycia mandatu dla Żyda z bloku mniejszościowego, lub hromadowca!

Pokłosie wyborcze.

Rola zachowawców w nowym Parlamencie

wywiad z ks. Z. Lubomirskim, kandydatem do Senatu z listy Nr. 1 Okręgu Warszawskiego.

W związku z nadchodzącymi wyborami do Senatu, zwróciliśmy się do ks. Zdzisława Lubomirskiego z prośbą o podzielenie się z naszymi czytelnikami poglądami na sytuację wyborczą obozu zachowawczego.

— Rezultaty wyborów do sejmiku, oświadczył ks. Zdzisław Lubomirski, są niewątpliwie dowodem słuszności tezy, iż tylko współpraca z rządem obecnym zapewnić może zachowawcom odpowiedni udział w reprezentacji parlamentarnej i w pracach ustawodawczych. Wejście jednak konserwatystów do bloku bezpartyjnego nie było bynajmniej podyktowane względami oportunistycznymi i chwilową koniunkturą. Wyplęły one logicznie z zasadniczego naszego punktu widzenia na interes państwa. Mając jednak do wyboru pomiędzy możliwością udziału w budowie nowych podstaw mocarstwowych państwa polskiego, a obroną skompromitowanego doświadczenia sejmowładztwa, uosobionego w dawnych koteriach partyjnych, nie mogliśmy się wahać, po czyżej stronie.

Nikt bowiem nie zdoła zdjąć z dawnych partyj ciężaru odpowiedzialności za obdarzenie Polski wadliwą konstytucją wraz z jej niedostosowanymi do potrzeb kraju, a tak znacznym odsetku analfabetów ordynacją wyborczą, za doprowadzenie nas nieomal do ruiny gospodarczej przez ciągłe socjalizujące eksperymenty i nieracjonalną politykę ekonomiczną, za zagłuszanie systematyczne zdrowej racji stanu najpotworniejszą demagogią i wysuwaniem ambicji partyjnych.

Patrząc obiektywnie na dotychczasowe wyniki rządów dyktatorskich w Polsce, musimy przecież skonstatować ogromną poprawę stosunków tak w dziedzinach polityki gospodarczej, zagranicznej i ustrojowej, jak i pod względem podniesienia prestige'u władzy wewnętrznej państwa i jego mocarstwowego stanowiska na zewnątrz. Decydującym jednak momentem dla naszego stanowiska wyborczego było niedwuznaczne wysunięcie przez rząd hasła gruntownej zmiany ustroju w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, jej ustalenia i uniezależnienia głowy państwa od parlamentu.

Obecnie przecież marsz Piłsudski jest jedynym czynnikiem siły współczesnej w Polsce i tylko współpraca z nim gwarantować może powodzenie i realizację powyższego hasła. Reformę konstytucji uważamy bowiem za *conditio sine qua non* dalszego istnienia naszego państwa. Wszelki zaś negatywny, albo nawet obojętny stosunek do rządu jest w obecnych warunkach równoznaczny z samowykreśleniem się z rządu czynników, mogących nad urzeczywistnieniem tego naczelnego hasła współpracować.

— Jaka będzie rola zachowawców w przyszłym sejmie?

Rola ta będzie niezwykle trudna i odpowiedzialna. Współpraca z rządem w dziele naprawy Rzeczypospolitej wymagać będzie z natury rzeczy współpracy z pozostałymi grupami i osobami, jakie w tym symym celu, z woli rządu, razem z nami z tej samej listy do sejmiku się dostaną. A pamiętać musimy, że współpraca

taka, w danych warunkach konieczna i jedynie celowa, początkowo zwłaszcza, budzić będzie poważne zastrzeżenia i wątpliwości wśród różnych sfer społeczeństwa, pełnych najlepszych chęci współdziałania z marszałkiem Piłsudskim, lecz nieufnych jeszcze względem wielu osób z jego obozu. Nie mogąc i nie chcąc bynajmniej uchodzić za zwolenników wszystkich stosowanych obecnie metod, musimy jednak, dążąc do jasno wytkniętego celu, dostosować się do warunków realnych i nie zastanawiać się nad rzeczywistością refleksyjami, mniej, bądź co bądź od zasadniczego zagadnienia wagi. W walce pomiędzy dążeniem do zmiany ustroju, a obrońcami demokracji parlamentarnej, musimy podtrzymać bezwzględnie Marszałka.

— A jak się książe zapatruje na sprawę obrony praw Kościoła Katolickiego w przyszłym parlamencie?

— I na to pytanie odpowiedź jest jasna. Marszałek Piłsudski przywiązuje pierwszorzędna wagę do dobrych stosunków ze Stolicą Apostolską. Stosunki takie zaś wymagają oczywiście ścisłego i lojalnego wykonania Konkordatu oraz uzgodnienia ustawodawstwa małżeńskiego i t.d. ze stanowiskiem Kościoła. O ile więc wśród posłów jedyński są może jednostki o przeszłości lub sympatiach antyklerykalnych, to niewątpliwie Marszałek potrafi utrzymać je w karkach. Ogromny wzrost lewicy socjalistycznej, wywołanej i mniejszościowej jest oczywiście, niestety groźną zapowiedzią ataków na podstawy moralne, religijne i społeczne naszego państwa. Ataki te jednak odeprzeć będzie można tylko w ścisłej współpracy z rządem. Dlatego też realnymi obrońcami Kościoła w izbach będziemy przede wszystkim my, zachowawcy, którzy na żadne kompromisy w tej sprawie nie pójdziemy i iść nie potrzebujemy, nie zaś deklamującą o katolicyzmie opozycję, pozbawioną obecnie wszelkiego realnego znaczenia.

Prasa sowiecka o wyborach w Polsce.

Rezultat wyborów do Izby Poselskiej w Polsce prasa sowiecka uważa za nowy symptom radykalizacji. „Prawda” w artykule omawiającym wyniki głosowania pisze: „Sądząc z przewidywanych danych można mówić o znacznym zwycięstwie komunistów wśród proletariatu, naprzekór usiłowaniom fasystowskiego rządu, który wszelkimi sposobami starał się uniemożliwić to zwycięstwo. Informacje te świadczą również jasno o poważnym zniżeniu się sfery wpływów politycznych pepeesowców — szpiegów burżuazji w obozie pracujących”.

W dalszym ciągu „Prawda” podkreśla utratę mandatów przez P. P. S. w Warszawie i okęgach robotniczych oraz sukcesy listy Nr. 1, osiągnięty kosztom endecji oraz podnoszą zwycięstwo rewolucyjnych organizacji chłopskich i mniejszościowych jak „Hramada”, „Siel-rob-lewica” przeciwko którym głównie skierowany był terror „piłsudczyków”. W konkluzji „Prawda” stwierdza, że komuniści zwiększają swe wpływy kosztem P. P. S. i że rezultaty wyborów w Polsce są nowym symptomem radykalizacji mas robotniczych i rosnącego wpływu komunistów.

cił jeszcze doszczętnie dar poruszania ludzkiej i wrażliwości i pamięć! Pierwszy list — pod adresem „Słowa” — nosił podpis wielce szanowanego p. Delegata Prokuratorji Państwowej na nasze cztery województwa Adolfa Kopcia, tak żywo interesującego się wszystkim, co z kulturą i sztuką ma styczność.

„Pan Cz. J. — pisał p. Delegat Kopeć — w swym opisie tragicznej śmierci Lermontowa przytacza słowa wypowiedziane przez Nikołaja I-go na wieść o zabiciu poety w pojedynku: „*oh koe — sobaczna smi rt!*” Oczywiście, dziwić się należy krótkowzroczności cara-autokraty. W pewnej jednak mierze może go usprawiedliwić ta okoliczność, że Lermontow zbyt wielkim był poetą aby współcześni mogli zrozumieć kogo w osobie Lermontowa traci naród rosyjski.

Artykuł ten żywo przypominał mi wypadki jakie miały miejsce w Piotrkowsku w dniu siedemdziesięciolecia letniej rocznicy zgonu Lermontowa. Bawiąc w 1916 r. na Kaukazie w dniu tym przyjechałem do Piotrkowa. Poszedłem do „Domu Lermontowa”. Dziwiła mnie mała ilość osób spotykanych po drodze. A i ci, których spotykałem jakby z czegoś chcieli wyłomaczyć się i wciąż oglądali się, jakby kogoś oczekiwali.

W mieszkaniu, z którego Lermontow wyjechał na pojedynek, do którego przyczyniono tylko jego trupa, zastałem zaledwie kilka osób. Grobowe milczenie tłumaczyłem powagą miejsca i wspomnieniami wielkiej tragedji. Udałem się następnie na miejsce

Lista Nr. 25 w Nowogródzkiem zostanie wycofana.

NOWOGRODĘK, 8-III (tel. wł. Słowa). P. Stanisław Brzostowski złożył deklarację do Komisji okręgowej w Nowogródku, w której rezygnuje z zajmowanego stanowiska na tej liście i zgadza się na wycofanie listy senatorskiej Nr. 25 z okręgu Nowogródzkiego.

Pozatem przedstawiciel Chrześcijańskiej Demokracji złożył następujące oświadczenie:

„Jako przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko Demokratycznego na terenie woj. Nowogródzkiego, na mocy udzielonych mi pełnomocnictw ze strony Zarządu Głównego, stojąc na stanowisku ponadpartyjnego poglądu na polską rację stanu, łączę się solidarnie ze stronnictwem ludowym „Piast” na terenie woj. Nowogródzkiego, jako częścią składową Polskiego Bloku Katolickiego i popieram w zupełności inicjatywę tego stronnictwa P.S.L. Piast wydania deklaracji”.

Podpisano: Markowicz.

Lista senatorska Nr. 25 zostanie wycofana z Komisji Okręgowej prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Telegram J. E. Ks. biskupa Łozińskiego.

NOWOGRODĘK, 8 III. (tel. wł. Słowa). J. E. ks. biskup Łoziński wysłał do ks. ks. dziekanów Baranowskiego, Nieswieckiego i Iwoniczkiego następującą depeszę: „Komitet Centralny listy Nr. 25 chce wycofać swoją listę. Lepiej głosować na listę Nr. 1. Zygmunt, biskup.”

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej w przyszłym tygodniu.

WARSZAWA, 8.III. (tel. wł. Słowa). Jak się dowiadujemy, przewodniczącą Państwowej Komisji Wyborczej vice-minister Car otrzymał dopiero wyniki wyborów z 16-tu komisji okręgowych. Pozostałe komisje dotychczas jeszcze nie nadesłały rezultatów z powodów natury technicznej wobec znacznej trudności skompletowania protokołów głosowania z obwodów wyborczych. Wobec tego posiedzenie państwowej Komisji wyborczej odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu tem komisja zajmie się rozdziałem mandatów z listy państwowej poczem zaś nastąpii przekazanie się mandatów przez tych posłów, którzy wybrani zostali w kilku okręgach naraz. Termin przekazania się mandatów wynosi 7 dni.

P. Sroński powraca na łono endecji

WARSZAWA 8-III (tel. wł. Słowa). W kołach politycznych mówią, że posłowie wybrani z listy Nr. 24 utworzą w Izbie poselskiej wspólny klub. Wejda do niego oprócz członków Z.L.N. trzej posłowie z Ch. N. a mianowicie p.p. Sroński, Żółtowski i Dąbrowski. Klub ten będzie liczył 37 posłów.

Posłowie z listy nr. 29 (Blok Katolicko-ludowy) podzielą się na dwa kluby Ch. D. i Piast. Przedstawiciele chadeckiej prowadzą rokowania z posłami wybranymi z listy prawica N.P.R. o utworzenie wspólnego klubu.

W razie o ileby rokowania te dały pozytywny rezultat, do klubu chadeckiego weszliby posłowie wybrani z listy 25 oraz kilku posłów Ch. D. wybranych w Małopolsce Wschodniej z listy nr. 1. Klub Ch. D. wspólnie z N.P.R. liczyłby 25 posłów (13 Ch. D. a 12 N.P.R.).

„Słowo Polskie” żywa z Endecją.

WARSZAWA, 8. III. (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym najstarszy w kraju organ Zw. Ludowo Narodowego „Słowo Polskie” we Lwowie zamieściło odezwę redakcji, zapowiadającą zupełnie zerwanie z tem ugrupowaniem politycznym. Oświadczenie to brzmi:

„W dniu wczorajszym podjęliśmy otwartą walkę o uzdrowienie i regenerację obozu narodowego, który wieloletnią błędą i złą polityką przywódców Z. L. N. doprowadzony został do ruiny. „Słowo Polskie” jest organem kierunku narodowego a będąc wiernym sobie i ideologii na łamach jego stworzonej przez Jana Popławskiego nie może dłużej bezkrytycznie popierać polityki samobójczej Zw. Ludowo Narodowego. Będąc organem narodowym „Słowo Polskie” nie może być dalej partyjnym organem Zw. Ludowo Narodowego i organem takim być przestaje.”

W dalszym ciągu oświadczenia redakcja stwierdza, iż uważając państwo za najwyższe dobro narodu, interes narodu stawia ponad wszelkie inne polityczne, społeczne i gospodarcze. Wobec rządu „Słowo Polskie” zajmuje stanowisko rzeczowej krytyki. Politykę rządu będzie zwalczać lub popierać zależnie od tego czy uważa ją będzie za korzystną dla narodu i państwa czy też za.

Poszukuje się lokalu
na internat dla 30 dzieci w pobliżu Zwierzynca lub Zakretu. Pożądany oddzielny dom w ogrodzie. Zgłaszać się od 2—3 po poł. Żawalna 16, m. 32.

pojedynku, odległe o parę kilometrów, a położone z drugiej strony góry „Maszruk”. Skromny pomnik wskazywał miejsce gdzie padł śmiertelną ugodzony kulą jeden z największych poetów.

Wokoło nie było nikogo. Tylko garść kwiatów jakby w pośpiechu rzuconą świadczyła, że był tam ktoś i odszedł niebawem.

Powróciłem do miasta, i tu się dowiedziałem, że wszelkie obchody zostały najkategoryczniej zakazane.

Podobno, bawiący na kuracji wówczas w Piotrkowsku i Essentukach generał francuski Petain był tem ogromnie zdziwiony i zdziwienia swego nie ukrywał. Na telegram wysłany do Petersburga czy ówczesnej „Stawki” przyszło pozwolenie na odprawienie egzekwji. Ktoś chciał przemówić, ale padł rozkaz „Rozjeźdź się!”. Był stan wojenny, rozkazowi podporządkowano się niezwłocznie.

Nie było to krótkowzroczność, to zupełna ślepotą!

W niespełna pół roku przyszła wielka rewolucja a za nią bolszewizm. Miał rację, miał wielką rację poeta wołając: „Bieda Narodom co swoje mordują proroki”.

List drugi otrzymałem ze wsi. Pisał go były nasz z wyboru przedstawiciel w petersburskiej Radzie Państwa, p. Aleksander Chomiński, którego czułość i wrażliwość na wszystko, co się dzieje w dziedzinie społecznej ewolucji i kulturalnych spraw nie uległa w najmniejszej mierze wpływowi ustronia, do którego się schronił tak bardzo przedwcześnie!

Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 8-III. PAT. Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu Rada Ligi Narodów dała przedewszystkiem wyraz życzeniu, aby Hiszpanja i Brazylja wzięły na nowo udział w pracach Ligi. Przewodniczący Urrutia zakomunikował Radzie, że ma zamiar skierować do rządów obu tych państw apel, aby nie obstawały przy zgłoszonych przez siebie przed dwoma laty oświadczeniach o wystąpieniu z Ligi i wzięły na nowo czynny udział w jej działalności. Urrutia podkreślił, że nieobecność przedstawicieli obu tych państw w Lidze odczuła została jako bolesna strata. W interesie dzieła pokoju, nad zrealizowaniem którego pracuje Liga Narodów, leży aby wszystkie narody do niej należały. Wobec tego Urrutia przedstawi Radzie na jednym z następnych posiedzeń pismo, jakie wystosuje w jej imieniu do Madrytu i Rio-de-Janeiro.

Po przemówieniu przewodniczącego zabierali kolejno głos Chamberlain, Briand, Scialoja, Stresemann, Adami, Zaleski, van Blockland. Wszyscy oni powitali inicjatywę przewodniczącego z wielkim uznaniem. Stresemann podkreślił, iż rzeczą wysoce godną ubolewania jest, że wystąpienie Hiszpanji i Brazylji z Ligi zbliżyło się z wystąpieniem do niej Niemiec. Szczególnie gorąco przemawiali za powrotem Hiszpanji i Brazylji do Ligi Narodów przedstawiciele Chilli i Kuby. Mówcy ci podkreślali zasługi położone dla Ligi w ciągu 2-letniej działalności przez przedstawicieli Hiszpanji w Radzie Quinones de Leona i przedstawicieli Brazylji Mello Franco.

W dalszym ciągu posiedzenia Rady przystąpiono do dyskusji nad sprawą optantów węgierskich. Po gorącej wymianie zdań pomiędzy hr. Apponyim i rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu, zabrał głos Chamberlain i zwrócił uwagę, że Rada na sesji wrześniowej odro-

czyła ostateczną decyzję w tej sprawie w nadziei, iż załatwiona ona zostanie w drodze bezpośrednich rokowań pomiędzy Rumunją i Węgrami. Hr. Apponyi oświadczył, że bezpośrednie rokowania wobec ultimatywnej odpowiedzi rumuńskiej stały się niemożliwe i zażądał, aby ustanowiona została powtórnie komisja rozjemcza i aby zasięgnięto od trybunału haskiego opinii w kwestji czy komisja rozjemcza, która zajmowała się w swoim czasie sprawą optantów przekroczyła swe kompetencje.

Titulescu odpowiedział, że Rumunja całkowicie godzi się na zaletnienie Rady Ligi w tej kwestji i domaga się, aby zeletzenia te były w końcu przez Węgry przyjęte. Mówca wyjaśnił, że bezpośrednie rokowania pomiędzy Rumunją i Węgrami były dlatego niemożliwe, że od początku Węgry szły w swych żądaniach za daleko.

Litwinów na konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 8.III. PAT. Agencja Havas'a donosi, iż wniosek Litwinów o zaproszenie Turcji do udziału w pracach komisji przygotowawczych konferencji rozbrojeniowej, zostanie prawdopodobnie wzięty pod uwagę. Tenże korespondent zaznacza, że jeszcze przed złożeniem tego wniosku Polska powziela zamiar przedstawienia Radzie analogicznej propozycji. Wobec tego zaś iż, zgodnie z procedurą, starania tego rodzaju mają być czynione przez jednego z członków Rady Ligi, w kołach tutejszych przypisują min. Zaleskiemu zamiar urzeczywistnienia tego projektu na jednym z najbliższych posiedzeń Rady.

NARESZCIE
Wilno ujrzy czarną królową Paryża
wszechwładną sławę znakomitą
Józefina Baker
w filmie
„REWJA nad REWJAMI”
Paryż w Wilnie
wkrótce w kinie „HELIOS”

Przed sfrakiem 200.000 metalowców niemieckich

BERLIN, 8. III. PAT. Związek przemysłowców metalowych przyjął orzeczenie rozjemcze w strajku mechaników, natomiast związek zawodowy metalowców, który w południe zebrał się na posiedzenie, do godz 4-tej w poł. nie powziął jeszcze decyzji. Socjalistyczny Vorwaerts i komunistyczna Welt am Abend zapowiadają, że robotnicy odrzucą kategorię orzeczenia rozjemczego. Vossische Zeitung zapowiada również odrzucenie orzeczenia przez pracowników, ponieważ orzeczenie to nie przynosi bynajmniej robotnikom umowy taryfowej żądanej przez nich, ani nie ustala płac minimalnych. Vorwaerts zapowiada, że robotnicy zmuszeni będą do rozszerzenia walki, co oznacza zamknięcie całego szeregu fabryk i pozbawienie pracy 200.000 robotników.

BERLIN, 8-III PAT. Związek robotników przemysłu metalowego w Berlinie odrzucił orzeczenie rozjemczej komisji powołanej do załatwienia konfliktu w sprawie płac.

Skrajna lewica w nowym Sejmie.

1922 121 tys. Sama trzynastka i „37” wprowadza do Sejmu 7 posłów, w r. 1922 komuniści przeprowadzili dwu posłów. Następnie dopiero frakcja komunistyczna wzrosła do 6 posłów przez przyłączenie się do niej 4 posłów, którzy wystąpili z klubu ukraińskiego.

Do skrajnej lewicy zaliczano w dawnym Sejmie następujące kluby: komunistyczny 6 posłów, Niez. Par. Chł. 7 posłów, Białor. Hromada 5 posłów, a pod koniec „Sel-Rob” 4 posłów. Razem więc — 22 posłów. Obecnie według tej samej klasyfikacji skrajna lewica dojdzie do 33 posłów.

Należy wskazać zaznaczyć, że Ukr. Socj. Rob. Part. (Nr. 22) na którą przypadnie około 11 mandatów, jest stronnictwem wprawdzie skrajnym, ale nastrojem wyraźnie antybolszewickim.

Listy 13-ki i P. P. S. lewicy otrzymały 350 tys. głosów, gdy w r.

opuszczenia Petersburga i udania się na Kaukaz za napisanie słynnego wiersza na śmierć Puszkina („*Pogb poet niewoln k cześć, p it okrwie tnyj motwol...*” etc.) a którego niezłomne odpisy kursowały po Petersburgu. Benkendorf pokazał jeden z nich cesarzowi... Wystarczyło! A p o p o s. Lermontow, z pochodzenia Szkot, pisał początkowo swoje nazwisko: Lermantow — jako jego ojciec. I czy nie rzecz dziwna, że obaj najwięksi poeci rosyjscy mieli w swych żyłach, Puszkina krew murzyńską a Lermontowa szkocką. A matka Niekrasowa była Polką; Gryzjodow pochodził z polskiej rodziny Grzybowski; matka Zukowskiego była Turczynką... był on naturalnym synem swego ojca... Nawet podobno Tołstojowie są niemieckiego pochodzenia; podobno niejaki Dick, emigrant niemiecki przybrał sobie nazwisko Tołstoj...

Stąd da się wyprowadzić wniosek kończy swój list p. Al. Chomiński — że krzyżowanie ras nie daje może ujemnych wyników? *Ad exemplum* my sami cośmy wyrzłi na podłożu białoruskim, litewskim, ukraińskim i zasymilowali tyle rodzin niemieckich...

Tu szanowny mój korespondent urywa na kilku kropkach. Ja też, broni Boże żadnej nie dorabiam konkluzji i momentalnie przenoszę pióro na inne miejsce marginesu spraw publicznych.

Na margines niech idzie informacja najświeższa dotycząca „Ustawy

„Zaznaczyć należy, że projekt ustawy, zaproponowanej przez ZSDP.

NA MARGINESIE.

O tem, jak gdy dotknąć jakiej struny o subtelny i szlachetny dźwięk, echo jej przez czas pewien drgać będzie... nawet wśród hut sów i awntur „wyborczych” — Ze wspomnień p. Adolfa Kopcia — Ze wspomnień marszałka Stanisława Chomińskiego — Na marginesie „Ust wy Dziennikarskiej” — I najświeższe mapy województwa Wileńskiego.

Niczym toccata się kula śnieżna, tak poruszona na tem miejscu przed paroma tygodniami w feljetonie zatytułowanym „Nathalie” sprawa pojedynku Puszkina — nabrzmiała przyczynkami i wspomnieniami. Są takie incydenty historyczne — nieśmiertelnie sugestywne.

Kojarzenie, asocjacja wyobrażeń sama przeciwko przerzuca w lot most między śmiertelnym pojedynkiem Puszkina — i Lermontowa! To też czytelnicy „Słowa” zaledwie stracili z oczu dramatyczny obraz padającego w pojedynku Puszkina — niemal natychmiast, tu, na tem miejscu znaleźli się wyobrażenia na fatalnym przgrzoru pod Piotrkowskiem gdzie we krwi błota kałuży leżał po śmiertelnym pojedynku trup jednego z największych poetów, twórcy „Demona”.

Zaledwie zaś ten obraz poruszył, całkiem już, zdawało się, obumarła wrażliwość na tego rodzaju „historyczne” efekty — patrzeć! — oto dwa z kolei listy padły, jak liście padają jesienią na groby, na — mogiłę Lermontowa. A jednak tragizm obu zgonów, Puszkina i Lermontowa nie str-

Dziennikarskiej”, której losy do dziś dnia jeszcze są, aby się tak wyrazić, w stanie płynnym.

Czuwa nad sprawą rezydujący w Warszawie Zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich (prezesem Związku jest Zdzisław Dębicki). Cóż jednak „czuwanie” pomoże! Oto treść okólnika informacyjnego świeżo rozesłanego przez zarząd ZSDP, wszystkim Syndykatom należącym do Związku, zatem i Syndykatowi Dziennikarzy Wileńskich:

„Starania Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich o wprowadzenie ustawy dziennikarskiej w drodze dekretu P. Prezydenta natrafiły znowu na silne przeszkody. Po ustaleniu zasad projektu „Ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego” pomiędzy przedstawicielami Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej a delegatami ZSDP — projekt odpowiedniego dekretu przesłało Ministerstwo Wyznań i Oświecenia do gremjum wydawców. Przedstawiciele pracodawców odpowiedzieli na to memoriałem, odrzucającym najistotniejsze zasady projektowanej ustawy (legitymacje, czas pracy, rozwiązywanie umów) i zapowiedzieli wysunięcie kontrproponycji, któreby wprowadzały izby dziennikarskie. Do izb tych mieliby wchodzić i pracodawcy i dziennikarze.

Na tem rozmowy narazie utknęły, tak, że przed nami pozostaje tylko zwyczajna droga ustawodawcza przez parlament.

Zaznaczyć należy, że projekt ustawy, zaproponowanej przez ZSDP.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Giełda mięsna w Warszawie.

Jak wiadomo dnia 31 stycznia br. został wyłoniony Komitet Organizacyjny Giełdy Mięsnej w Warszawie, przy udziale fachowych związków i zrzeszeń i opracował projekt statutu Giełdy. Rozpatrując statut giełdy mięsnej, należy wymienić z główniejszych jej zadań, w pierwszym rzędzie sprawę uregulowania obrotu bytlem, nierogacizną, trzodą chlewną, i w ogóle wszystkim, co wchodzi w zakres handlu mięsem i przetworami ze zwierząt rzeźnych.

W kwestii uregulowania rynku mięsnego, nasawiają się dwie konkretne sprawy:

1) sprawa zmniejszenia ciężaru, jaki przynajmniej konsumentów krajowych, w związku z niedomaganiami handlu wewnętrznego i eksportowego, 2) eksport nadprodukcji produktów i przetworów animalnych, który jest jeszcze w stanie pierwotnym i powoduje niedomaganie w handlu temi artykułami na rynku wewnętrznym.

Funkcjonowanie dobrze zorganizowanej giełdy mięsnej umożliwiłoby normalizację rozpiętości cen rynku wewnętrznego oraz jednolite i planowe obrotu z zagranicą, według ich faktycznego zapotrzebowania, co do kosztów produkcji i wartości towaru.

Obecnie handel wewnętrznym jest w dużej mierze zależny od koniunktur na rynkach zagranicznych. Brak źródłowych notowań powoduje niepożądane skoki w cenach sprzedaży i zupełną dezorientację w ustalaniu cen wyceną na artykuły mięsne.

Drogą do uporządkowania handlu produktami animalnymi, oraz do ułatwienia władzom należytej kontroli i ustalenia cen wewnętrznej konsumpcji, winna być przedewszystkiem giełda towarowo-mięsna, która pozostając pod nadzorem władz, będzie siłą rzeczy czynnikiem regulującym ceny rynkowe. Cudła giełdowa da producentowi możliwość orientowania się w cenach rzeczywistych, ustalonej na kalkulacji przedmiotowej.

Kwestia stałego i na faktycznych danych opartego notowania cen w handlu mięsem, nabiera tem większego znaczenia, że do tej pory producent sprzedając swój towar, uważał się zawsze za pokrzywdzonego, a będąc niezadowolony z uzyskanej ceny sprzedanej stwarzał ustawiczną tendencję zwyższenia. Z wprowadzeniem giełdy towarowo-mięsnej, handel trzodą chlewną i bytlem zostanie ujęty w pewne realne ramy, bo sprzedaż odbywać się będzie przynajmniej 80 proc. komisijnie, jak to zresztą praktykowane jest zagranicą z pożytkiem dla producenta i konsumenta. Przy dobrze zorganizowanym rynku wewnętrznym w związku z działalnością giełdy mięsnej, wybieje się na pierwszy plan standaryzacja całej produkcji rolniczej animalnej, co musi wpłynąć dodatnio na:

- 1) obniżenie kosztów produkcji,
- 2) udoskonalenie jakości towaru,
- 3) obniżenie cen konsumpcyjnych krajowych,
- 4) uregulowanie eksportu na rynkach zagranicznych.

Standaryzacja produkcji rolnej będzie realnym krokiem zmierzającym do podniesienia wydajności i rentowności gospodarstwa krajowego. Giełda mięsna musi przy współpracy zjednoczyć w sobie wszystkie organizacje kupców, przetworców i producentów, którzy porozumiewaliby się wzajemnie co do rynku krajowego i zagranicznego, stosując się przytem

uległ silnej modyfikacji, gdyż dekret o pracy pracowników umysłowych, który jeszcze przed wygaśnięciem pełnomocnictwa ma być ogłoszony, rozwiązuje już szereg kwestii, o które nam w naszej ustawie chodziło. W nowo opracowanym projekcie ustawy dziennikarskiej zostały uwzględnione tylko te postanowienia, które uzupełniałyby przepisy dekretu o pracy pracowników umysłowych". Tak sprawa stoi.

Nie czekając na „egzemplarz reencyjny", nabyłem już przed paru dniami jak wielki amator kartografii w ogóle, świeżo wydaną nakładem drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego Mapę Województwa Wileńskiego tłoczoną w Bydgoszczy.

Bardzo potrzebna mapa. Przyjemnie spojrzeć — tak jasna, przejrzysta, starannie wykonana i oddbita, i nawet już jest w granicach swoich świeżo upieczony powiat Mołodeczanski! W dodatku tak żywe sympatie łączą każdego „tutejszego" człowieka z siedzibą, zasłużoną firmą „Józefa Zawadzkiego", że każdy jej nakład chciałoby się obnosić w podniesionych rekach po całej Polsce. Patrzcie, patrzcie, rodacy i obywatele! Stary Zawadzki żyje jeszcze! I jaki zuch, jaki jurny jeszcze! Co wyda na świat — to brylant.

Lecz — jakże to, parafrazując Platona oraz Arystotelesowego biografa wyraził się Luter? *Amicus Plato, amicus Socrates, sed praehoranda veritas!*

do cen ustalonych i podawanych przez giełdę towarowo-mięsna.

Na konieczność uregulowania handlu produkcją zwierzęcą wskazują najbliższe dane z tej dziedzin za rok 1927. Jeśli weźmiemy np. dane o spedzie zwierząt rzeźnych tylko na trzynastu znaczniejszych targowicach, których użyto na konsumpcję wewnętrzną, przekonamy się, że kwestia uregulowania handlu mięsem, jak też i standaryzacja towarów jest nieodzowną koniecznością. W roku 1927 na trzynastu wspomnianych targowicach kupiono i sprzedano trzody chlewnej 921,600, była 345,600 sztuk. Wartość tego towaru wynosiła zł. 544,554,640. W dziedzinie eksportu cyfry za rok ubiegły dają nam obraz następujący: według przybliżonych danych zaledwie kilku organizacji kupieckich, wywieźliśmy nierogacizny 703,321 sztuk i była 4,751 sztuk. Wartość więc towarów eksportowanych wynosiła 155,595,000 złotych. Z eksportu wpłynęło więc do kraju po potrąceniu wszystkich kosztów, w walutach zagranicznych zł. 124,476,000.

W ostatnich latach eksport znacząco się zmniejszył jeżeli chodzi o firmy i stowarzyszenia krajowe, natomiast zwiększył się na korzyść firm zagranicznych, które coraz więcej przy pomocy swoich komisjonerów mają do powiedzenia na naszym rynku była i nierogacizny.

W każdej dziedzinie handlu i przemysłu mięsnego wiele najkonieczniejszych prac stoi jeszcze odłożeniem. Ugoty należy przeorać, wyrwać niepożądane chwasty i pracować dla państwa i społeczeństwa, pracować w równej mierze dla siebie, pomagając, że przez dobrobyt obywateli — wzrasta dobrobyt państwa. Organizując się do pracy przy wspólnym rydwanie, wszystkie związki kupców, przemysłowców i rzemieślników mięsnych, zdają sobie sprawę, że pierwszym warunkiem racjonalnej współpracy z rządem, opartej na przesłankach gospodarczych z pożytkiem dla całego społeczeństwa, jak również dla sfery interesowanych, będzie stworzenie Giełdy Mięsnej, która uwidoczniłaby i dobre strony w tej dziedzinie handlu i pozwoliłby wyeliminować szkodliwe jednostki, które działają względnie działają mogły na podwyższenie kosztów pośrednictwa.

Aby jasno zdać sobie sprawę z konieczności stworzenia regulującego czynnika w postaci giełdy mięsnej, należy zastanowić się nad poszczególnymi dziedzinami pracy w handlu i przemysle mięsnym.

O roli kupców handlujących trzodą chlewną i rogacizną wspominaliśmy już na wstępie. Przechodząc do kwestii przemysłu mięsnego należy zaznaczyć, iż na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wartość rzeźnej produkcji z przetworów mięsnych, wiewprzyni, przekracza 600 milionów. Przemysł mięsny, jeżeli chodzi tylko o trzodę chlewną, wnosi skarbów państwa 16000000 zł. rocznego dochodu, niezależnie od opłat na rzecz gmin, które bezpośrednio z tej produkcji osiąga 8000000 zł. rocznie z tytułu różnych opłat i podatków komunalnych.

Obecnie pracuje w Polsce 9000 warsztatów rzemieślniczo-wędliniarskich, które stanowią podstawę bytu dla blisko 300000 ludności. Dla przemysłu wędliniarskiego giełda mięsna będzie miała olbrzymie znaczenie, gdy ta gałąź wytwórczości zorganizuje się do tego stopnia, że wejdzie w fazę wielkiego przemysłu, któryby również w niemałym stopniu przyczynił się do standaryzacji produkcji. Giełda

Otóż prawda, miłsza niż przyjacieli i której się część najwyższa należy, powiedzieć każe, że wkładali się do mapy Zawadzkiego tak bijące w oczy omyłki w nazwach miejscowości, że... że... aż subiekty wypominają je takiej firmie wydawniczej. A wystarczy rozejrzeć się po jednym tylko zakątku województwa Wileńskiego. Wolno go przecie potraktować jako *pars pro toto*. Jakaż jest gwarancja, że w innych stronach naszego województwa nie znajdziemy na w z niemięjszą niedbałością uniemożliwiających na mapie mającej przecie pretensję do *si istego* informowania tych, którzy się nią będą poskirowali.

Rozejrzyjmy się np. po Osmianich stronach. Oto: Suchodole zamiast Gryńce, Gryńce zamiast Hryńce, Meżany zamiast Mieżany, Gudogaje zamiast Gudohaje, Gudzieńity zamiast Gudzieńieta, Bolwaniszki zamiast Balwaniszki, Zabrzezie zamiast Zabrzezi, Binuniu zamiast Bienniu, Tokaryzki zamiast Tokaryzki; nie Markowo lecz Markow, nie Lebedziewo lecz Lebedziew, nie Niestaniszki lecz Niestaniszki, nie Olszewo lecz Olszew i t. p. i t. p.

Wprost trudno zrozumieć jak można było tłoczyć mapę nie sprawdzając skrupulatnie czy na litograficznym kamieniu wypisane są nazwy — akuratnie. Ach, tej akuratności, pedantycznej, nieubłaganej i bez zarzrżeń akuracności, jakże bardzo nam brak! W każdej robocie, w każdym poczynaniu. Cz. J.

mięśna zaraz po jej powstaniu odda przemysłowi wędliniarskiemu duże usługi, jeżeli chodzi szczególnie o sprawę importu tłuszczów zagranicznych, a władze rządowe zorientuje o podażu tego artykułu na rynku wewnętrznym.

Nad poprawą panującego stosunku w branży mięsnej i potanieniem tego artykułu, dużo pracy wkładają cechy i związki rzeźnicze. Idąc konsekwentnie do zamierzonego celu związki rzeźnicze, jak zresztą wszystkie stowarzyszenia kupców mięsnych uważają za konieczne, aby sfery rządzące jaknajbardziej przeprowadziły reformę dotychczasowego systemu przez: 1) niezwłoczne powołanie do życia giełdy mięsnej, 2) wprowadziły ścisłą rejestrację osób trudniących się handlem żywcą i mięsą w kraju i zwracali szczególną uwagę na t. zw. komisjonerów zagranicznych i pośredników, osoby uchylające się od płacenia podatków.

KRONIKA

PIĄTEK
9 Dział
Franciszki
jutro
40 Mecz.

Wschód s. g. m. 6.34
Zach. s. g. m. 17.22

Spogrzeżenia meteorologiczne

Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 8 — III 1928 r.

Cisnienie w m. 762
Temperatura średnia — 5°C.
Opad za dobę w mm. —
Wiatr: Południowo-Wschodni.
Przeważający: U w a g i: Pogodnie.
Minimum za dobę 90°C.
Tendencja barometryczna: spadek następnie wzrost ciśnienia

URZĘDOWA.

Regulamin sanitarno-porządkowy zatwierdzony przez P. Wojewodę. W dniu wczorajszym Wojewoda Raczkiewicz zatwierdził uchwalony przez Radę Miejską regulamin sanitarno-porządkowy. Regulamin ten omawia kwestię urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, z których, że utrzymywane być one muszą w stanie zdatnym do użytku, a korzystanie z nich powinno być dostępne osobom, dla których są przeznaczone.

W myśl tego regulaminu właścicielom i administratorom domów jak też dozorcom i lokatorom zabrania się: Wyłączania urządzeń do rowadzących wodę do mieszkań, zdejmowania i usuwania w całości lub części urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych i t. p.

W dalszej części mówi się o obowiązku oświetlania od zmroku do godz. 23-jej klatek schodowych i ubikacji, spłuwaczach umieszczonych na schodach, miejscach na trzepanie dywanów i garderoby, dołach kloacznych i t. p.

Regulamin wejdzie w życie z dniem jego ogłoszenia i umieszczenia w każdym domu. Winni przekroczenia przeciwko regulaminowi karani będą w drodze administracyjnej grzywną do 100 zł. lub aresztem do trzech miesięcy.

(t) Odszkodzenie: krzyżami zasługi twórców ZOW. W Monitorze Polskim z dnia 6 bm. ukazało się zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadające Złoty Krzyż zasługi emerytowanemu generałowi Bryg. Mikołajowi Osikowskiemu za zasługi w dziedzinie zespolenia organizacji byłych wojskowych na terenie Województwa Wileńskiego. W tym numerze Monitora ukazało się zarządzenie Pana Prezesa Rady Ministrów nadające srebrny Krzyż Zasługi pp. Dominikowi Piotrowskiemu, referentowi w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie oraz Władysławowi Smilgiewiczowi, urzędnikowi pocztowemu w Wilnie, za zasługi w dziedzinie zespolenia byłych wojskowych na terenie Województwa Wileńskiego.

(t) Z podróży inspekcyjnej p. Wojewody do Postaw. W dniu 7 bm. p. Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz przybył w towarzystwie Dyrektora Robót Publicznych inż. Siła-Nowickiego i Komendanta Wojewódzkiego P. P. p. Praszewicza do Postaw w celu dokonania inspekcji oraz załatwienia na miejscu ważniejszych spraw, dotyczących Starostwa Postawskiego. P. Wojewoda dokonał wyboru miejsca na budowę nowego gmachu Starostwa w Postawach oraz zbadał i zatwierdził projekt rozmieszczenia w nim urzędów. Następnie zbadał p. Wojewoda kwestię rozbudowy dróg Starostwa Postawskiego, wydając w rezultacie odpowiednie zarządzenia, poczem odbył konferencję ze Starostą i przedstawicielami urzędów niezespolonych z samorządem w sprawach bieżących oraz w sprawie rozbudowy szkół. Równocześnie uregulował p. Wojewoda sprawę wypłaty zaległości za budowę pokozowych domów globolnych, pozostawiając p. Starostę potrzebny fundusz na uszczelnienie wypłaty. Po przeprowadzeniu inspekcji biur Starostwa i Komendy P. P. oraz przyjęcia szeregu interesantów p. Wojewoda powrócił do Wilna i w dniu 8 bm. objął urządowanie.

(x) Konfiskata białoruskiego pisma „Wola pracy". Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno zarządził w dniu wczorajszym konfiskatę białoruskiego pisma „Wola pracy" Nr 1 z dnia 8 III br. za umieszczenie wiadomości zawierającej cechy przestępstwa przewiezienia w artykule 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

(x) Prace nad poprawkami preliminarza budżetowego na rok 1928-29. Jak już podaliśmy ostatnio miejska komisja finansowa przystąpiła do prac nad rozpatrzeniem i uzgodnieniem miejskiego preliminarza budżetowego na rok 1928-29. Na odbytem posiedzeniu w dniu wczorajszym, komisja ta rozpatrywała dział dochodów, poczem dokonała pewnych poprawek. W dniu dzisiejszym zaś rozpatrzeniu zostanie dział przedsiębiorstw miejskich. Prace komisji potrwają prawdopodobnie kilka dni, poczem p. p. dokonaniu pewnych

Giełda mięsna i w jednym i w drugim wypadku winna spełniać swoją rolę i wpłynąć bardzo poważnie na potanienie artykułów mięsnych na rynku wewnętrznym, oraz uzgodnienie potrzeb rynku wewnętrznego z rynkami zagranicznymi. (—)

GIEŁDA WARSZAWSKA

8 marca 1928 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno
Holandia	358,80	359,70	357,90
London	43,485	43,59	43,38
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Pariz	35,085	35,17	34,985
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	171,65	171,72	171,23
Wiedeń	125,50	125,81	125,19
Włochy	47,18	47,30	47,06

Papiery procentowe:
dolarówka 66, — 67,50 —
Poz. dolarowa 85,25 103 —
5 proc. konwersyjna 67,10
konwersyjna kolejowa 61,25
listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94 —
8 proc. ziemskie 83 —
4 5 proc. ziemskie 56,75 56,50
8 proc. warszawskie 79,60 79,65 79,50
5 proc. warszawskie 62,35 62,50 —
4 5 proc. warszawskie 59,75 —

poprawek preliminarza ten przedłożony zostanie Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

(o) Sprawy budżetowe. W dniu 7 marca miejska Komisja Finansowa przystąpiła do rozpatrzenia opracowanego przez Magistrat preliminarza budżetowego na rok 1928-29. Obecnie rozpatrywane jest dział dochodów. Przyjęto szereg pozycji z nieznanymi zmianami.

(x) Poniższa lustracja piekarń w Wilnie. Onegdaj specjalna Komisja z Warszawy, która ostatnio przybyła do Wilna w towarzystwie poszczególnych okręgowych lekarzy sanitarnych, dokonała na terenie miasta lustracji wszystkich piekarń, które w myśl przepisów uleż mają zamknięciu. Ponownej tej lustracji dokonano na prośbę wniesioną w swoim czasie do władz wyższych, przez zainteresowanych właścicieli piekarń.

O wynikach tej lustracji podamy w jednym z najbliższych numerów.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(x) W sprawie bezpłatnego rozdawnictwa kaszy i słoniny. Magistrat m. Wilna przystąpił ostatnio, jak już podaliśmy do bezpłatnego rozdawnictwa kaszy i słoniny wśród bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Wilnie do dnia 1-go stycznia 1928 r.

W myśl cyfrowego zestawienia z zapobiegliwej skorzysta ogółem 4.066 bezrobotnych rodzin, poczem wydyla się samolnym po 2 kg. słoniny i 12 kg. kaszy, rodzinom składającym się z 4-ech osób po 3 kg. słoniny i 30 kg. kaszy, rodzinom ponad 4 osoby po 5 kg. słoniny i 42 kg. kaszy.

Koszta powyższych zapomóg w naturze wyniosły 100.000 zł., które pokrywa Magistrat. Rozdawnictwo zakończono w dniu jutrzejszym.

(x) 6,872 zł. na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych. Magistrat m. Wilna na ostatnim posiedzeniu wyasygnował między innymi 6,872 zł. na dokarmianie dzieci w szkołach powszechnych m. Wilna na cały okres miesiąca bieżącego.

(x) Magistrat asygnował 1500 zł. na koszt podróży dla bezrobotnych. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie wysłał w końcu ubiegłego tygodnia 150 bezrobotnych kobiet na zalesianie do Drawski w Województwie Poznańskim.

W związku z powyższym wydział opieki społecznej przy Magistracie mając na względzie złe położenie materialne tych kobiet, jak również dążąc do zmniejszenia bezrobocia w Wilnie asygnował dla wyjeżdżających robotnic 1500 zł. na koszt podróży.

Fakt ten świadczy o względem zainteresowaniu się miejskiego wydziału opieki społecznej losem bezrobotnych.

KOLEJOWA.

Zjazd przedstawicieli kolejnictwa. Od środry odbywa się w Wilnie zjazd naczelników wydziałów eksploatacyjnych i kierowników działów przewozowych ze wszystkich polskich dyrekcji kolejowych.

Na zjazd ten przybyli z ramienia ministerstwa komunikacji w Warszawie inspektor główny inspekcji komunikacyjnej inż. Ejsmont, naczelnik wydziału przewozowego inż. Włodek oraz przedstawiciele departamentów eksploatacyjnego i handlowego p. Wilke i dr. Pierzchała.

Zjazd otworzył prezes dyrekcji wileńskiej inż. J. Staszewski, zaś obradom przewodniczył naczelnik wydziału eksploatacyjnego inż. Łaguna.

Zjazd poświęcony jest omówieniu spraw dotyczących przewozu towarów, dzierżawienia obiektów kolejowych i eksploatacji bocznic.

Obrady prowadzone są bardzo intensywnie i trwają o 9 r. do 3 p. i o 5 do późnego wieczora.

Zakończenie prac spodziewane jest dziś wieczorem.

WOJSKOWA.

Tombole brigit. Rodzina Wojskowa urządziła dla rodzin wojskowych i gości wprowadzonych w sobotę dnia 10 marca br. o godz. 20.30 w Kasyne Garnizonowym, Mickiewicza 13, Tombole — bry — de z działem koncertowym.

Impreza ta cieszy się powodzeniem i niezawodnie ściąganie wiele ołicerów z rodzinami i sympatyków.

POCZTOWA.

(t) Samochody do użytku Dyrekcji Poczty i Tel. w Wilnie. Informują nas, iż Dyrekcja Poczty i Tel. w Wilnie zakupiła ostatnio dwa nowe samochody, a mianowicie: jeden osobowy dla użytku prezesa dyrekcji i drugi ciężarowy do przewożenia poszczególnych materiałów technicznych w obrębie dyrekcji.

MIĘSKA.

(x) Konstytucja — dla młodzieży. Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa, po porozumieniu się z Kuratorem Okręgu Szkolnego, w dniu 10 marca br. o godz. 17-iej w Teatrze Polskim (sala Lutnia) wysławiona będzie sztuka „Konstytucja" dla młodzieży. Dochód przeznacza się na obory letnie dla harcerzy.

AKADEMICKA.

Ostatni tydzień VII Szopki Akademickiej grona szkł. Wydz. Szuk Pie-

Banknoty 5-cio złotych nie będą wycyfane z obiegu.

W ostatnich dniach do Banku Polskiego zgłasza się znaczna ilość osób w celu wymiany banknotów 5-cio złotych, które jakoby miały być z obiegu wycyfane. Wobec tego Bank Polski podaje do wiadomości, iż wycyfanie z obiegu banknotów 5-złotowych nie jest zamierzone i biletu te zarówno z datą emisji 1 maja 1925 r., jak i z datą emisji 25 października 1926 r. pozostają nadal w obiegu i są prawnym środkiem płatniczym. (o)

Kaziuk.

Wbrew naszym przewidywaniom wczorajszy Kaziuk odbył się przy pięknej pogodzie, co jest, jak dla Kaziuka, zjawiskiem oddawną niespotykanym. Wpłynęło na to zapewne przesunięcie terminu o całe cztery dni. Zmiana ta pomyślna pod względem pogody okazała się mniej pomyślną ze względu na stan posiadania kupujących, gdyż kiepskie przeciętne urzędniaki, jakotako pełna czwartego, ósmego święta puszkami. Musiało się to odbić na ogólnej frekwencji, to też pomimo nieznanego tylko podniesienia się cen wiede — firm — nie zadożyło rozspazdę towaru. Specjalnym powrodozeniem cieszyły się tylko naczynia i statki drewniane używane w gospodarstwie, pomimo dość wyszowanych cen. Białe średnie sprzedawane pod koniec dnia po 5.50 w roku ubiegłym jeszcze można było nabyć po 4 zł. W tym samym stosunku podniosły się ceny na neuciki (1.20 — w roku ub. 1 zł.) tyłki, warzawskie, stołeczki, stolnice i t. p. Wywołane to zostało przedewszystkiem małą podażą tego artykułu.

KOMUNIKATY.

Zjazd Bibliotekarski we Lwowie. Podczas Zielonych Świąt od 26 do 29 maja 1928 r. odbędzie się we Lwowie i Zjazd Bibliotekarzy Polskich równocześnie z instytutami stulecia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i ze Zjazdem Bibliotekarzy Polskich. Uczestnikiem Zjazdu może być każda osoba zajmująca się teoretycznie i praktycznie pracą biblioteczną, która opłaci wkładkę w wysokości 20 zł. Członkowie Zjazdu Bibliotekarzy mogą być hospitantami bez prawa głosowania za złożeniem wkładki 10 zł. Każdy uczestnik i hospitant otrzyma egzemplarz Modlitwownika Waleczka. Wreszcie goście bez wymienionych praw opłacają wkładkę 5 zł. Kto z poza członków Związku Bibliotekarzy i p. w Bibliotekarzy pragnie otrzymać zaproszenie na Zjazd — zechce zgłosić się w Sekretariacie Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich do końca marca 1928 r.

RÓŻNE.

Wyjaśnienie. Dn. 29 ub. m. umieszczona została w „Słowie" wiadomość o obłożeniu posterunku policji w Stołpcach przez straż celną i o rzekomo skandalicznej aferze przemysłowej, w której zamieszany jest podkomisarz D'Erceville. Jak się obecnie dowiadujemy ze źródła miarodajnego, rzecz cała nie przedstawia się tak poważnie i została umyślnie wyolbrzymiona przez zainteresowaną osobę, która naszą redakcję wprowadziła w błąd. Według informacji zasięgniętych z urzędu wojewódzkiego w Nowogródku, podkomisarz D'Erceville otrzymał drobną ilość kawioru od funkcjonariusza poselswa wileńskiego w Moskwie, która bynajmniej nie usiłował ukryć przed władzami celnymi. Również fakt rzekomego obłożenia posterunku P. P. przez straż celną nie odpowiada rzeczywistości.

Mapa Województwa Wileńskiego. Już ukazała się w sprzedaży Mapa Województwa Wileńskiego (Podziałka I: 300.000) w opracowaniu F. Dąbrowskiego i J. Onowickiego z oznaczeniem miejscowości aż do większych wsi i majątków włącznie, parafii rz-kałol, poczt, telegr. i tefel, dróg żelaznych, szos, gościńców i ważniejszych dróg zwyczajnych, granic wojew., powiatów i gminnych, jezior i rzek z podaniem granic spławu i żeglugi. Format mapy 78 na 94 cm. Mapa została wykonana w 4 kolorach i odznacza się przejrzystością i czytelnym drukiem nazw. Cena zł. 5. Wydawnictwo księgarńi Józefa Zawadzkiego w Wilnie, Wielka 7. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nie „Moritz", lecz „Morris". W notatce omawiającej wyasygnowanie przez Magistrat 13.000 zł. na zakup mechanicznej drabiny dla naszej straży ogniowej mylnie wyrukowana została nazwa firmy, która brzmi „Morris" a nie „Moritz".

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski (sala „Lutnia"). „Śpiewak własnej niedoli". Dziś po raz pierwszy ukaże się głosa sztuka Józefa Dymowa „Śpiewak własnej niedoli". Świeża ta sztuka zaczerpnięta z życia żydowskiego w małym miasteczku prowincjonalnym, porusza nader ciekawy problem bezgranicznej miłości i samozaparcia.

W wykonaniu biorą udział wybitniejsi sily zespołu pod reżyserją K. Wywicz-Wichrowskiego. Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 60.

„Konstytucja". Jutro o godz. 5-jej pp. na rzecz Koła przyjaciół harcerstwa odegrana zostanie wzruszająca sztuka B. Górczyńskiego „Konstytucja" w premjowej obsadzie.

Opera w Wilnie. W ciągu trzech dni gościć będzie w Wilnie Zespół Warszawski Op. Opery objadowej pod dyrekcją d-ra T. Wierzbickiego. Repertuar zapowiada w niedzielę „Żydówkę-Halevy, w poniedziałek „Fausta" Gounoda i we wtorek — „Traviata" Verdi.

Pozostałe bilety nabywać można codziennie w Kasie Teatru Polskiego 11-9 bez przerwy.

Poranek zjednoczonych orkiestr wojskowych w Teatrze Polskim. W niedzielę najbliższą o godz. 12. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek zjednoczonych orkiestr wojskowych garnizonu Wilno (15 muzyków) pod batutą znanego i utalentowanego kapelmistrza Bogumiła Reszke.

Poranki orkiestrowe zorganizowane zostały staraniem Komendy Garnizonu i Dyrekcji Teatru i odbywać się będą stale w pewnych osteadach. Pragnąc umożliwić korzystanie z poranków najszerzym masom publiczności, ceny zostały ustalane od 15 gr. do 1 zł. 50 gr.

Teatr „Nowości" ul. Dąbrowskiego Nr. 5 daje dziś i codziennie premjere pod nazwą: „Hailol! „Nowości" rewia w 2-ach aktach i 15 obrazach w wykonaniu art. scen Warszawskich z Panią W. Dobos-Markowską, Jabłońską, Szerszyńskim, Chrzanowskim, Stróżewskim i Cesarskim na czele.

2 przedstawienia. Początek o godz. 7 i pół i 9 i pół.

RADJO—WILNO.

Piątek 9 marca 1928 r.

16.25 — 16.40: Chwilka litewska.

16.40 — 16.55: Komunikat.

16.55 — 17.20: „O Polakach zakordonowanych" odczyt wygłosi red. Kazimierz Le-czycki.

17.20 — 17.45: Audycja wesola: Satyra Rodocia wygłosi art. Teatru Polskiego Karol Wyrwicz.

17.45 — 19.00: Koncert popołudniowy orkiestry pod dyr. prof. Aleksandra Kontorowicza. Solista: Sylwester Czosnowski wykon. na klarnecie: Webers: Poloner, Bergsona: koncert przy fort. I. Szabsaj.

19.00 — 19.25: Gazetka radiowa.

19.25 — 19.35: Sygnał czasu i rozmaitości.

19.35 — 20.00: „Skrytka pocztowa" wygłosi Kierownik Programów Polskiego Radia w Wilnie Witold Hulewicz.

20.15 — Tr

używała ponadto nazwiska Łotywo-Łotycka i Radwanówna) oskarżonych o podrabianie banknotów 50-cio złotych.

Jedną z siostr obdarzona wielkimi zdolnościami rysunkowymi wykonywała banknoty od reki. Legitymacja, rzekomo wydana przez Kuratorium, też okazała się fałszywą.

Mozelewski prócz defraudacji znany jest jeszcze Wilnu z „samobójstwa”, które na szczęście zakończyło się hałasem i raną w pięcie, jaką otrzymała przechodząca po schodach służąca.

ZE ŚWIATA.

— **Modernizacja Sjamu.** Królestwo Sjam (w południowo-wschodniej Azji) nabiera poloru europejskiej cywilizacji. Europa naśladowana jest tu z sensem lub bez sensu. Kobieta sjamska ubiera się nawiązując do europejskiej, pół po sjamsku. Najchętniej nosi bluzę, lakierowane trzewiki na wysokich obcasach i jedwabne pończoszki. W miejscach sukni nosi jednak starodawny „panung”.

Gdy król wychodzi do pagody dla złożenia hołdu swoim boskim przodkom, orkiestra wygrywa lekkie, europejskie arje operetkowe.

Sjamskie przysłowie mówi: „Chińczyk boi się śmierci, Europejczyk głodu, Sjamczyk nie boi się ani głodu, ani śmierci”. Przysłowie to charakteryzuje bierną naturę Sjamczyka, jego flegmatyczne usposobienie, brak inicjatywy i zamiłowania do pracy. Lubuje się on w zajęciach jak i rozrywkach spokojnych, lubi przylgając się do uroczystości, pochodom, ma skłonność do kontemplacji. Wpływ na charakter Sjamczyków wywiera budyzm. Sjamczycy są łagodni i wstrętni, napadu i rabunku nie znają. Zająmują się przeważnie pracą biurową, gdyż pracę fizyczną wykonywują u nich Chińczycy. Chińczyk pracuje dzień i w nocy, jak długo tylko może, podczas gdy Sjamczyk zbytnio się nie wysila. W odnośnym lenistwie Sjamczyków sprzyja w wysokim stopniu łagodny klimat ich kraju. Domy i mieszkania, zwłaszcza po wsłach są prymitywne. Zimna nie potrzebują się obawiać, a przed deszczem chronią ich słomiane strzechy.

Sjamczycy ubierają się skromnie, ale barwnie. Zasadniczą częścią ubioru tak mężczyzny jak i kobiety jest t. zw. panung, czyli chusta w niebieskie, zielone i czerwone wzory, prze-

wiązana w pasie i okrywająca nogi do kolan. Górna część ciała mężczyźni okrywają białym kitem, kobiety zaś wąską chustą, zastąpioną w bogatszych sferach białym żakietem lub bluzą. Dzieci chodzą nago i boso. Kobiety są przeważnie krótko ostrzyżone, widuje się jednak również i długie włosy; obecnie okazuje się coraz częściej europejska fryzura pażowska.

Pozatem Sjamczycy lubują się w ozdobach złotych i srebrnych, które im obwiszają się gesty, a które sprzedają im Chińczycy za nieprawdopodobnie wysokie ceny. Sjamczycy nie są narodem kupieckim. Rzadko widzi się Sjamkę za ladą sklepową, mężczyźni nie spotyka się tam nigdy.

Sjamczycy chętnie biorą udział w uroczystościach religijnych i narodowych, zwłaszcza Nowy Rok obchodzą bardzo uroczysto, a pagody przez dni kilka pełne są wiernych. Odbywa się przytem rodzaj kiermaszu z muzyką i kioskami, wypełnionymi europejskimi tandetnymi ilustracjami. Narodową zabawą Sjamczyków jest puszczanie latawców. Urządzają oni formalne walki powietrzne, których epilogiem jest strącenie latawca na ziemię. Wymaga to wiele zgrabności i uwagi. Przy zabawie tej na zakładach Sjamczyk nieraz traci bardzo wysokie sumy.

Baugkok, stolica Sjamu, jest wymowną ilustracją walki, toczącej się między dawnymi a nowymi prądami. Stara dzielnica miasta, jej pałace i świątynie otoczone są zielenią, ogrodami. Ciszą panującą tam, odbija od gwaru i ruchu, dolatującego z nowego miasta. Liczne pagody, nadają jej właściwą cechę. Znaleźć tam można wiele nagromadzonych wspaniałości i bogactw.

— **Trzy miesiące pod łóżkiem.** W Berlinie odbył się proces, którego treść jest tak nieprawdopodobna, że, gdyby pojawiła się w formie powieści, autora posądzono by conajmniej o zbytek fantazji.

Mianowicie Berta Obst, służąca do wszystkich w jednym z zamożnych domów berlińskich, powróciwszy pewnego wieczora z wychodnego, które miała tego dnia, przyprowadziła swego narzeczonego. Oboje wpadli na myśl, że jeżeliby otwarto drzwi bardzo cicho, to może być udafoby się narzeczonemu wśliznąć się niepostrzeżenie do mieszkania. W tem

nie było jeszcze nic osobliwego, co jednakże może być uważane za nadzwyczajne, to mianowicie, że narzeczony, dostawszy się raz w ten sposób do mieszkania, pozostał w nim trzy i pół miesiąca niespostrzeżony. W ciągu dnia wślizgiwał się pod łóżko, jeżeli ktoś był w pobliżu, jednakże nie był zmuszony do spędzenia zbyt wiele czasu w tej niewygodnej kryjówce, gdyż zarówno właściciel mieszkania, jak jego żona, byli zajęci w interesie. W okolicznościach, których nie podano w jawnej części procesu, 16-letnia córka państwa była dopuszczona do tajemnicy.

Ta gospodarka byłaby trwała w nieskończoność, gdyby tajny lokator nie skorzystał był z tego, że Berta poszła do kina i gdyby nie był zbyt gwałtownie nadskakiwał córce domu, której pewne sekrety przytępił za ich pomocą ją szantażował. Temi swoimi żartami jednak przeraził tak dziewczynę, że wyjechała do rodziców.

Następstwa były także niezwykłe, jednakże nie w tym stopniu, jak 3-miesięczne mieszkanie pod łóżkiem. Kiedy niepostrzeżonego lokatora wezwano, ażeby wyszedł z pod łóżka, odpowiedział strzałem z rewolweru. Potem naturalnie wezwano policję, jako siłę, która jest uzbrojona dostatecznie na tego rodzaju wypadki. Jednakże narzeczony Berty uznał, że uzyskał już zasiedzenie w mieszkaniu i nie chciał kapitulować tak łatwo. Zabarykadował drzwi, a dziurkę od klucza rozszerzył w ten sposób, że mógł w nią włożyć łufę brauninga, ostrzeliwując żywo każdą istotę ruchomą, która zbliżała się do drzwi. Policja odpowiedziała jeszcze liczniejszymi strzałami, a drzwi, szyby, i meble uciierały poważnie.

Walka toczyła się do chwili, kiedy obłożony lokator wyzerpał całą swoją amunicję i poddał się pokornie jak jagniątko. Z powodów, których nie można określić napewno, Trybunał uznał, że proces ma wiele podobieństwa z niedawną sprawą młodzieży berlińskiej o morderstwo i postanowił przeprowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

Opieka ludzi dobrego serca, poleca się biedną wdowę b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do redakcji „Słowa”, dla b. pracowniczki szkoły.

SPORT.

Pierwszy wiosenny bieg na przełaj.

W dniu 19 bm. jako w dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizowany zostanie przez Wileński Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki pierwszy wiosenny bieg na przełaj. Trasa biegu wynosi 5 km. Start u wylotu ul. Arsenalskiej, meta w Cieleńniku. Początek godz. 12. Udział mogą brać zawodnicy klubów zarejestrowanych w OZLA. Termin zgłoszeń do dnia 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje mjr. Łepkowski 3 p. Sap. Opłata od zawodnika 50 gr. Badanie lekarskie o godz. 10. Zawodnicy wojskowi winni się wykazać zaświadczeniem lekarskim. Szatnia w świetlicy 3 p. Sap. Zbiórka zawodników w szatni o godz. 10-jej rano.

Kurs instr. w f. Stow. Młod. Polskiej.

Z dniem 8 bm rozpoczyna się w Wilnie 4-ty kurs instr. w f. dla członków Stowarzyszenia Mł. Polskiej. Na program kursu składają się: gimnastyka, lekka-atletyka i gry ruchowe. Kierownictwo kursu objął kpt. Kawalec, któremu do pomocy przydzielony został por. Szlichtinger.

Turniej gier ruchowych o mistrzostwo Wilna.

Poczynając od dnia wczorajszego w sali gimn. J. Stowackiego „Turniej gier ruchowych o mistrzostwo Wilna” organizowany przez Osrodek W. F.

Na program dnia dzisiejszego złoży się: godz. 17-18: AZSB — Harcerze — koszykówka, godz. 18-18:30: Harcerki — Makkabi — siatkówka żeńska, godz. 19:30-20: RKS Siła — RKS Tur — siatkówka żeńska, godz. 20-21: AZS A — Pogoń — koszykówka męska, godz. 21-22: Ognisko — Makkabi — koszykówka męska.

Ogłoszenie.

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie, ogłasza niniejszym, że kład Henryk Oziewicz, zamieszkały w m. Onzdowo, pow. wileńskiego zgłosił zgubę książeczki wkładowej emisji tegoż Oddziału Nr. 549 wydanej dnia 25.1.1928 roku, opiewającej na zł. 3000 — i płatnej okazielem. Wzywa się posiadacza tej książeczki do zgłoszenia i ewentualnego uzasadnienia swych pretensyj z powyższego tytułu z tem, że o ile to nie nastąpi w terminie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia, wydany będzie ks. Henrykowi Oziewiczowi dublikat tej książeczki przy automatycznym unieważnieniu oryginału.

Przemysławka

Mordy i grabieże komunistów.

HANKOU, 8.III PAT Źródła chińskie podają obecnie szczegóły mordów, grabieży i napadów dokonanych przez chłopów komunistycznych i żołnierzy maruderów w mieście Lei-jang w prowincji Kwantung. Zawiadany miastem podpalili oni mieszkania wszystkich bogatszych obywateli, zamknawszy tam wpród wszystkich mieszkańców nie wyłączając kobiet i dzieci, tak iż wszyscy spalili się żywcem. Podczas okupacji komu nicy zabijano wszystkich mieszkańców, którzy uchodzili za bogatszych. Stosowano przy tem okropne tortury, a członkowie tej samej rodziny musieli patrzeć na męczarnie i śmierć swoich bliskich. Obecnie wojska antykomunistyczne zajęły już miasto Lei-jang, komuniści zaś cofnęli się na granicę prowincji Kwantung, gdzie w dalszym ciągu dokonują mordów i grabieży.

Wpływy socjalistów upadają doszczętnie.

Z Nowej Wilejki piszą nam: ponadto co przeszło 300 głosów na konkurującą listę 34, co wykazało, że P. P. S., która jeszcze przy wyborach samorządowych w r. ub. zdobyła 7 na 12 mandatów do Rady Miejskiej i własnymi ludźmi obsadziła czołowe stanowiska w Magistracie wywołała niezadowolenie w masach swych zwolenników, tracąc ich w olbrzymiej części na rzecz obozu państwowotwórczego — w małej zaś, na rzecz obozu antypaństwowego.

P. P. S. może rehabilitować się przez zaniechanie walk z obozem prorządowym i intensywniejszą natomiast walką z komunistami.

Narazie lista P. P. S. Nr. 2 — nie może liczyć przy wyborach do Senatu na najmniejsze poparcie ludności Nowej Wilejki i okolic.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O. Nr 80259.

ABSOLWENT INSTYTUTU PEDAGOGIKI SPECJALNEJ rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-jej — 5-jej.

woda kolonka oznanej dobrowej jakości oryginalne lubo firmy Henryk Zak. Poznań

Kino-Teatr „HELIOS”
Wilenska 38.

Na scenie: Wszystko wesole. Zajmujące. Dowcipne. Uluźnienie publiczności, artyści scen warszaw. **Amelia Cielecka** popularna wykonawcz. „Molly” i innych pieśni nastrojowych i komik satyryk **Miecz Dobrowolski** w zupełnie nowym repertuarze.

Kino-Teatr „POLONJA”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś wielka sensacja dla Wilna. NA SCENIE: Ostatnie nowości Warszawy. Gościnne występy znanych artystów scen warszawskich, ulubienica Wileńskiej publiczności Prymadonna teatru „Nietoperz” **Niuta BOLSKA** wykona najnowsze piosenki. Po raz pierwszy w Wilnie ulubieniec Warszawy niezrównany humorysta satyryk Warszawskiego teatru „Nowości” **W. Zdanowicz** we własnym aktualnym repertuarze.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 4-go do 10-go marca 1928-go roku w kinie będą wyświetlane filmy: „Za naszą i waszą wolność” 10 aktów osnuty na tle powieści Pawła Leckstera Forda p. t. „Jancie Meredith”. W rolach głównych: Marian Davies, George Siegmund. Nad program: POLSKIE „TATRY” zdjęcia z natury. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „W szponach drapieżnego Sępa”

Kino Kolejowe „OGNISKO”
(obok dworca kolejowego).

DZIŚ! wspaniały atut kinematografii! „Niewolnicy morza” (Zatopiona flota morska). Wstrząsające arcydzieło na tle wielkiej wojny. W rolach głównych **Bernard Goetzke** i **Agnes H. Esterhazy**. Ceny miejsc od 55 gr. W kasie przyjmują się zapisy na lekcje solowego śpiewu u p. M. Worotyńskiego

Kino-Teatr „WANDR”
Wielka 30.

DZIŚ! Najpopularniejsze arcydzieło genialnego Joe May'a podług znanej powieści WERNERA SCHEFFA „Grobowiec miłości” (Dagfin). Wzruszająca tragedia miłosnego upojenia, w 12 akt. ilust. walkę o najpiękniejszą kobietę świata. W rol. gł. perły ekranu nieporównani **Paweł Wegner**, **Paweł Richter** i czarująca piękna **Marcella Albani**. Uwaga: w niedziele i na premjery bilety honorowe nieważne.

Na ekranie: Sensacyjny Superfilm „Niewolnica z Szanghaju”
Arcydzieło osnute na tle ostatnich krwawych wydarzeń w Chinach. W rol. główn. **Bernard Goetzke**, jako chiński generał **Nien Son Ling** — chińczyk i **Carmen Boni** — lekna niewolnica.

W dramacie dwa bataliony wojska chińskiego z armii gener. CZAN-CO LINA oraz 10.000 chińskich statystów i statystek. Zdjęcia nakręcone w Szanghaju. Najpotężniejszy rekordowy dramat XX stulecia. Seansy od godz. 4-jej.

Dziś wielka sensacja dla Wilna. NA EKRANIE: Król ekranów **Douglas Fairbanks** w swej najpiękniejszej kreacji emocjonującym dramacie w 11 akt. p. t. **CZŁOWIEK Z BIEZEM.**

Orkiestra koncertowa pod batutą **Mikołaja Salnickiego**. Początek seansów 4 pp. ost. 10.25. Dla młodzieży dozwolone.

Od dnia 4-go do 10-go marca 1928-go roku w kinie będą wyświetlane filmy: „Za naszą i waszą wolność” 10 aktów osnuty na tle powieści Pawła Leckstera Forda p. t. „Jancie Meredith”. W rolach głównych: Marian Davies, George Siegmund. Nad program: POLSKIE „TATRY” zdjęcia z natury. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „W szponach drapieżnego Sępa”

DZIŚ! Najpopularniejsze arcydzieło genialnego Joe May'a podług znanej powieści WERNERA SCHEFFA „Grobowiec miłości” (Dagfin). Wzruszająca tragedia miłosnego upojenia, w 12 akt. ilust. walkę o najpiękniejszą kobietę świata. W rol. gł. perły ekranu nieporównani **Paweł Wegner**, **Paweł Richter** i czarująca piękna **Marcella Albani**. Uwaga: w niedziele i na premjery bilety honorowe nieważne.

Drzewka i krzewy owocowe
oraz ozdobne, zaaklimatyzowane wyhodowane na miejscu w szkółkach

Nowy wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny szkółki Mazielskie

WILNO, Zawalna 6 m. 2. CENY PRZYSTĘPNE.

Ogłoszenie.

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie, ogłasza niniejszym, iż p. Marianna Aganjanówna, zamieszkała w m. Jachimowszczyzna, pow. mołodeczskiego, zgłosiła wkładową emisję tegoż Banku Nr. 2, wydaną dnia 25. XI. 1924 roku opiewającą na zł. 2010.42 i płatnej okazielem. Wzywa się posiadacza tej książeczki do zgłoszenia i ewentualnego uzasadnienia swych pretensyj z powyższego tytułu z tem, że o ile to nie nastąpi w terminie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia, wydany będzie p. Mariannie Aganjanównie wzg. p. Witoldowi Olszewskiemu dublikat tej książeczki przy automatycznym unieważnieniu oryginału.

DZIERŻAWY
majątków ziemskich załatwiamy Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Już ukazała się w sprzedaży **Mapa Województwa Wileńskiego** Podziałka 1:300.000 w opracowaniu **F. Dąbrowskiego** i **E. Nowickiego** z oznaczeniem miejscowości aż do wiejskich wsi i majątków włączając, parafii rz.-katol., poczt. teleg., i telef., dróg żelaznych, szos, gościńców i ważniejszych dróg zwyczajnych, granic wojew., powiatowych i gminnych, jezior i rzek z podaniem granic spławu i żeglugi

— CENA ZŁ. 5.

Wydawnictwo Księgarni Józefa Zawadzkiego w WILNIE, WIELKA 7. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rabka wila „Stefania”
zakład dla dzieci nerwowych, z wadami wymowy (jankanie, bełkotanie, niemota) oraz dzieci niedorozwiniętych otwarty od 1 maja do 1 października, prowadzony pod fachowym kierownictwem Dr A. Stepowskiej, specjalistki chorób nerwowych, przyjmującej dzieci od lat 5 — 18-tych. Zgłoszenia do 1 maja przyjmują Dr A. Stepowska Kraków, ul. Studencka 6, p. Od 1 maja do 1 października Rabka, Wila „Stefania”. Kapiela słoneczna, słońce, gimnastyka.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 92 ust. 2 Ordynacji Wyborczej, Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 63 w Wilnie ogłasza, że w dniu 4 marca 1928 roku zostali wybrani na posłów do Sejmu z listy Nr 1 — Marian Zyndram-Kosiński i Stanisław Mackiewicz, z listy Nr 3 — Aleksander Karcinicki, z listy Nr 18 — Jakób Wygodzki i z listy Nr 24 — Aleksander Zwierzyński.

Na poszczególnie listy ważne głosy padły w sposób następujący: na listę Nr 1 41.311, na listę Nr 2 16.745, na listę Nr 3 27.415, na listę Nr 4 — 15, na listę Nr 18 — 17.174, na listę Nr 20 2.197, na listę Nr 24 — 20.089, na listę Nr 35 — 159, na listę Nr 34 3.274, na listę Nr 37 — 4.320, na listę Nr 39 — 184 i na listę Nr 40 — 9.

Wilno, dn. 6 marca 1928 r.

Przewodniczący (—) W. Dmochowski.

1054—0

MAJĄTKOWA

kapusie kwaszoną

sprzedaje na beczki Rolnik Wileński Kalwaryjska 2.

Zamienimy
wile w Zakopane na dom w Wilnie lub majątek ziemski. Interes okazyni! Dochodowość 40 procentów rocznie. D. H.-K. „Zacheta” Gdańska 6, tel. 9-05

ma ątek
obszaru 32,58 ha w odległości 10 kilometrów od Wilna, ziemia dobra, łąki i lasa. Cena przystępna, dowiedzieć się: ul. Legionowa 21, m. 2 A. L.

KAŻDY Radioamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym **KAŻDY** defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza.

KAŻDY wie: winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. **PORADNIK DLA RADIOAMATORÓW**, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulisa, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radioamatora.

Cena egz. brosz. 3.50 zł., oprawionego 5. — zł.

Poradnik dla Radioamatorów
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w **AJENCJI WSCHODNIEJ**, Wilno, ulica Mickiewicza — 6.

Perimuttera Ultramarina
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

Gotówkę
w każdej sumie lokujemy dogodnie D. H.-K. „Zacheta” Gdańska 6, tel. 9-05

2 duże
wygodni pokoje do szyn mleczarskich, wynajęcia, Sieraków-Zarobek szczytny skiego 21 — 3. 998-1 przy odp. zdoln. w kwiecień 500—700, z pracownią zapewnioną. Reflekt. piwnicę tuje się tylko na razem albo osobno do pierwszorzędnej sity, wynajęcia przy ul. osoby cieszące się Wilejki Nr 11 w po-zaufaniem. Szczegółowy bliższy poczt. Wiadomości oferty z podaniem do miejsca co-niem referencyj, uprzedzenie od 12 2 p. s. za kierować pod 942-0 „Zastępcy” do adm. „Słowa”. 1056 0

Sklep
z pracownią zapewnioną. Reflekt. piwnicę tuje się tylko na razem albo osobno do pierwszorzędnej sity, wynajęcia przy ul. osoby cieszące się Wilejki Nr 11 w po-zaufaniem. Szczegółowy bliższy poczt. Wiadomości oferty z podaniem do miejsca co-niem referencyj, uprzedzenie od 12 2 p. s. za kierować pod 942-0 „Zastępcy” do adm. „Słowa”. 1056 0

Majątków
ziemskich do sprzedaży posiadamy, duży wybór D. H.-K. „Zacheta” Gdańska 6, tel. 9-05

Mieszkan
2-3-5 pokojowe w poszukiwaniu dla solidnych lokatorów. Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, telefon 152.

Wydzierżawie
majątek ziemski powiatu postawskiego, obszar 200 ha, do wdziedzić się: Wilno, W. Pohulanka 21—29 od 4 do 5 po poł. 1041—0

FOLWARK
pod Wilnem do sprzedania za 7.000 dolarów, może być również wydzierżawiony. Wileń. Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

Do wynajęcia
pokój duży, słoneczny bez mebli, Witoldowa 8 1.

Perimuttera Ultramarina
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

Gotówkę
w każdej sumie lokujemy dogodnie D. H.-K. „Zacheta” Gdańska 6, tel. 9-05

2 duże
wygodni pokoje do szyn mleczarskich, wynajęcia, Sieraków-Zarobek szczytny skiego 21 — 3. 998-1 przy odp. zdoln. w kwiecień 500—700, z pracownią zapewnioną. Reflekt. piwnicę tuje się tylko na razem albo osobno do pierwszorzędnej sity, wynajęcia przy ul. osoby cieszące się Wilejki Nr 11 w po-zaufaniem. Szczegółowy bliższy poczt. Wiadomości oferty z podaniem do miejsca co-niem referencyj, uprzedzenie od 12 2 p. s. za kierować pod 942-0 „Zastępcy” do adm. „Słowa”. 1056 0

Sklep
z pracownią zapewnioną. Reflekt. piwnicę tuje się tylko na razem albo osobno do pierwszorzędnej sity, wynajęcia przy ul. osoby cieszące się Wilejki Nr 11 w po-zaufaniem. Szczegółowy bliższy poczt. Wiadomości oferty z podaniem do miejsca co-niem referencyj, uprzedzenie od 12 2 p. s. za kierować pod 942-0 „Zastępcy” do adm. „Słowa”. 1056 0

OGŁOSZENIE.

Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Nowogródzie powiadamia niniejszym, iż w dniu 20 marca 1927 r. o godz. 14-jej w lokalu Ligi przy ulicy 3-go Maja Nr 1 odbędzie się licytacja ofertowa i ustna na sprzedaż drzewostanów o powierzchni 36 ha (znajdujących się na terenie przeznaczonym na budowę lotniska w Baranowiczach), położonych w Nadleśnictwie Kołpienickim w oddziale I obrębu leśnictwa Baranowickiego.

Znajdująca się na tej działce masa drewna, stojąca na pniu, wynosi około: 172 m. sześć. sosnowego drewna użytkowego I — IV kat. 767 m. sześć. sosnowego drewna opałowego i 17 m. sześć. osikowego, w oddaleniu o 1 km. od stacji kolejowej Baranowicz — osobowe.

Szczegóły i warunki przetargu są do przejżenia w lokalu wyżej wymienionego Komitetu LOPP w Nowogródzie, dokąd też kierować należy oferty oraz wadium w wysokości 5 proc. zaofiarowanej kwoty.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego LOPP.

1—1901

Potrżekne duże mieszkanie
8-śmio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, pożądana wanna i ogród, oferty piśmienne z adresem składac w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A.